



Symbol walki Polaków o niepodległość

Символ боротьби поляків за незалежність

Rok 1863 to bardzo istotna data. Jedna z tych, których znajomość dla każdego Polaka jest absolutnie obowiązkowa, a brak wiedzy o tym, co się wtedy wydarzyło – kompromitujący.

Pisać o powstaniu styczniowym jest, z jednej strony, łatwo – mamy setki (a może już tysiące?) książek naukowych, popularno-naukowych, rozpraw, podręczników, konferencji. Przestrzeń medialna pełna jest informacji na ten temat, a różne dziedziny sztuki (literatura, malarstwo, film, muzyka...) bardzo często nawiązują do tego wydarzenia.

Z drugiej strony ogrom ofiar, poświęceń, cierpienia oraz konsekwencje (zarówno bezpośrednie, jak i pośrednie) powstania sprawiają, że pisanie o nim nie jest zadaniem prostym.

Powstanie styczniowe wybuchło 22 stycznia 1863 r., objęło swoim zasięgiem ziemie zaboru rosyjskiego i skierowane było przeciwko Rosji. Było największym i najdłuższym trwającym polskim powstaniem – przez wojsko powstańcze przewinęło się około 200 tysięcy ludzi, ostatnie walki miały miejsce w grudniu 1864 r. Przewaga militarna sił rosyjskich była jednak tak duża, że wojna miała głównie charakter partyzancki. Stoczono ponad 1200 potyczek i około 100 większych bitew. Wiosną 1864 r. stało się jasne, że zryw Polaków nie zakończy się zwycięstwem. Zginęło kilkadziesiąt tysięcy powstańców,

około 40 tys. zesłano na Syberię, wielu musiało wyemigrować. Skonfiskowano ponad 1,5 tysiący majątków szlacheckich.

Następstwem porażki było zlikwidowanie autonomii Królestwa Polskiego, zmiana nazwy na Przewiślański Kraj i podział na gubernie. Nasiloną rusyfikację, rozpoczęła się bezwzględna walka z działalnością oświatową i kulturalną w języku polskim, a język rosyjski stał się w szkołach i urzędach obowiązującym.

Dla Polaków to wydarzenie historyczne jest ważnym, otoczonym czcią i szacunkiem symbolem – symbolem umiłowania wolności, poświęcenia dla Ojczyzny, dążenia do odzyskania niepodległości, oporu wobec zaborców, braku zgody na narzucanie narodowi siłą obcych rozwiązań. Powyższa symbolika wiąże się też z poczuciem honoru i przekonaniem, że byt Ojczyzny może w warunkach jej zagrożenia stać się wartością nadrzędną.

Powstanie styczniowe stało się także dla Polaków bardzo istotną granicą – większość historyków jest tutaj jednomyślna – ten zryw wolnościowy kończy jedną epokę (romantyzmu) i jednocześnie staje się prekursorem następnej (pozytywizmu).

1863 r. – дуже важлива в польській історії дата, одна з тих, які повинен пам'ятати кожен поляк. І не знати про події того часу – просто соромно.

Писати про Січневе повстання, з одного боку, просто, адже на цю тему є сотні (а може вже й тисячі?) наукових та науково-популярних книг, дисертацій, підручників та статей. У медіапросторі – безліч інформації, а автори з різних галузей мистецтва (література, живопис, кіно, музика...) дуже часто присвячують свої твори цій події.

З іншого боку, через величезні втрати, жертви, страждання, прямі та непрямі наслідки повстання писати про нього – завдання не з простих.

Січневе повстання розпочалося 22 січня 1863 р. на окупованій Росією території. Це було найбільше і найтриваліше польське повстання проти Росії – через повстанське військо пройшли близько 200 тис. осіб, останні бої відбулися у грудні 1864 р. Військова перевага російських сил була настільки великою, що боротьба була переважно партизанською. Під час повстання відбулося понад 1200 сутичок і близько 100 великих боїв. Навесні 1864 р. стало зрозуміло, що повстання не закінчиться для поляків перемогою. Загинуло кілька десятків тисяч повстанців, близько 40 тис.

заслали до Сибіру, багато хто був змушений емігрувати. Російська влада конфіскувала понад 1,5 тис. шляхетських маєтків.

Наслідком поразки стали скасування автономії Польського Королівства, зміна назви на Привіслянський край і поділ на губернії. Посилилася русифікація, почалася жорстока боротьба з польськомовною освітньою та культурною діяльністю, а російська стала обов'язковою мовою у школах і державних установах.

Для поляків ця історична подія є важливим символом, до якого ставляться з особливою повагою. Це символ любові до свободи, жертвності заради Батьківщини, прагнення повернути незалежність, опору завойовникам, незгоди на нав'язування іноземних порядків. Цей символізм пов'язаний також із почуттям честі й переконанням, що існування Батьківщини в умовах загрози може перетворитися на вищу цінність.

Січневе повстання стало для поляків переломною подією, із чим погоджується більшість істориків. Воно завершило епоху романтизму і стало прекурсором наступної – позитивізму.

Луцьк попрощався
зі своїм парохом

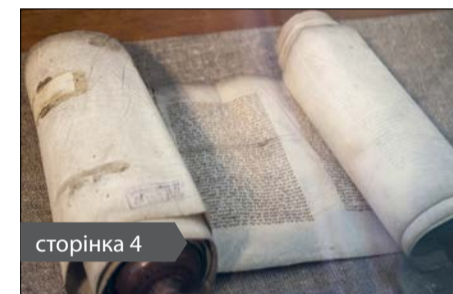
Łuck pożegnał swojego
proboszcza



сторінка 2

У Луцьку відкрили виставку
про Голокост на Волині

W Łucku otwarto wystawę
o Holokauście na Wołyniu



сторінка 4

У Ківерцях колядували
християни різних конфесій

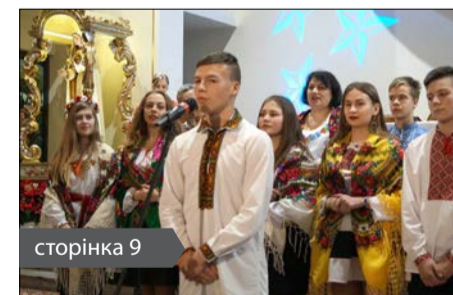
W Kiwercach kolędownali
wierni różnych kościołów



сторінка 8

Ансамбль із Гусятина
переміг на конкурсі колядок

Zespół z Husiatyna zwyciężył
w konkursie kolęd



сторінка 9

Візьми участь у конкурсі

Weź udział w konkursie



XII Декламаторський конкурс
польської поезії і прози
для мешканців України

сторінка 10

Łuck pożegnał swojego proboszcza

Луцьк попрощався зі своїм парохом

We wtorek 22 stycznia, chociaż był to dzień powszedni, katedra Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Łucku wypełniła się po brzegi. Parafia zegnała swojego byłego proboszcza – ks. prałata Ludwika Kamilewskiego.

Ludwik Kamilewski urodził się 25 sierpnia 1946 r. we wsi Andriejewka w rejonie Szortandy w obwodzie akmolińskim w Kazachstanie w polskiej rodzinie Józefa i Bronisławy Kamilewskich, deportowanej z Polonnego (obwód chmielnicki, Ukraina).

Przesiedleńcy, wywiezieni przymusowo do obcego kraju, żyli w trudnych warunkach, ducząc im głód i chłód. Ludwik był ich dziesiątym dzieckiem i rodzice obawiali się, że umrze jeszcze w wieku niemowlęcym. Ale czuwała nad nim Boża Opatrzność.

W 1948 r. Kamilewskim udało się powrócić do ojczyzny. Ponieważ w Kazachstanie nie było księży katolickich, Ludwik został ochrzczony dopiero w wieku dwóch lat. Chrztu dokonał ks. Antoni Chomiczki – duchowny z Diecezji Łuckiej, który w 1947 r. zamieszkał na Podolu, w Polonem. Po zesłaniu w Workucie, podobnie jak inni księża z Wołynia, którym udało się przetrwać, nie miał gdzie wracać: katolickie świątynie na terenie diecezji zostały zdewastowane lub zamknięte, a wierni ocalali po II wojnie światowej i rzezi wołyńskiej, zostali wywiezieni do Polski.

Od 1956 r. wychowawcą i duchowym ojcem Ludwika Kamilewskiego stał się inny duszpasterz z Wołynia – ks. Andrzej Gładysiewicz, w przeszłości proboszcz parafii we Włodzimierzu Wołyńskim, który spędził w sowieckich łagrach 12 lat. Był on dla Kamilewskiego przykładem prawdziwego kapłana Chrystusowego.

Po ukończeniu szkoły i odbyciu obowiązkowej służby w wojsku, chłopak, kierując się powołaniem, rozpoczął naukę w Seminarium Duchownym w Rydze. 26 maja 1974 r. przyjął święcenia kapłańskie. Następnie przez kilka miesięcy pracował w Samborze, a potem w latach 1974–1991 był wikariuszem w Bazylice Metropolitalnej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we Lwowie.

Kiedy w ZSRR rozpoczęła się pierestrojka, ks. Ludwik Kamilewski przyczynił się do odzyskania przez katolików wielu kościołów w obwodzie lwowskim i wołyńskim. Jego upór przekonywał nie tylko parafian: nawet partyjni działacze zmuszeni byli iść na ustępstwa wobec bardzo energicznego księdza. W marcu 1991 r. został mianowany – pierwszym po wielu latach – proboszczem katolickiej parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Łucku. To właśnie on kierował procesem rewindykacji łuckiego kościoła i jego odnowieniem, a następnie doprowadził

do odzyskania przez katolików wielu innych świątyń na Wołyniu. W latach 1991–1998 ks. Ludwik był proboszczem parafii w Łucku, następnie w 1998–2000 – proboszczem w Kiwercach. W latach 2000–2018 ks. Ludwik Kamilewski był proboszczem parafii pw. Świętej Zofii, a następnie parafii pw. Świętego Wacława w Żytomierzu. Po przejściu na emeryturę powrócił do łuckiej parafii, którą uważał za swój dom. To właśnie tu skończyło się Jego ziemskie życie i prawie 45-letnia służba kapłańska.

Mszy żałobnej w intencji zmarłego ks. Ludwika Kamilewskiego przewodniczył bp Witalij Skomarowski, ordynariusz Diecezji Łuckiej. W liturgii, oprócz licznie przybyłych wiernych, uczestniczyli księża Diecezji Łuckiej i Diecezji Lwowskiej, a także egzarcha łucki Kościoła Grekokatolickiego biskup Jozafat Howera razem z duchowieństwem grekokatolickim. Po mszy świętej zmarłego pożegnali biskup Jozafat Howera oraz ks. prałat Józef Legowicz, proboszcz parafii w Żółkwi, wychowanek ks. Ludwika.

W ostatniej drodze ks. Ludwikowi Kamilewskiemu towarzyszyli jego wdzięczni parafianie.

«Ks. prałata Ludwika pamiętam jeszcze ze Lwowa, z katedry – podzielił się wspomnieniami ks. Oleksandr Hamalijczuk. – Nasza rodzina mieszkała w Rożyszczu. Na Wołyniu nie było żadnego kościoła, dlatego jeszcze w dzieciństwie jeździłem na msze do Lwowa. W wieku 15 lat miałem okazję poznać Sługę Bożego biskupa Rafała Kiernickiego oraz ks. Ludwika, do którego chodziłem do spowiedzi. Dlatego bardzo się ucieszyłem, kiedy dowiedziałem się, że będzie proboszczem u nas, w Łucku. Wiedziałem już o tym, że ks. Ludwik jest zdecydowany i potrafi dojść do celu, nie mieliśmy więc wątpliwości, że sprawa wysiedlenia z kościoła Muzeum Ateizmu pójdzie szybciej». I rzeczywiście ks. Ludwikowi i parafianom dość szybko udało się odzyskać kościół.

«Szczególnie pamiętne są dla mnie początki tej działalności, kiedy wszyscy razem usuwaliśmy kompozycję «Kosmos» przykrywającą główny ołtarz, kiedy wspólnie robiliśmy remont, sprzątałyśmy świątynię. I ks. Ludwik również pracował. Nie tylko jako kapłan przy ołtarzu, ale również nieustraszenie od rana do nocy wykonywał z nami prace remontowe. Dlatego zapamiętałem Go nie jako mówcę, a przede wszystkim jako człowieka pracowitego, działającego, jako budowniczego. To właśnie dzięki niemu poszedłem do

У вівторок, 22 січня, попри те, що був будень, кафедральний собор Святих Апостолів Петра і Павла в Луцьку заповнили віряни. Парафія прощалася зі своїм колишнім настоятелем – отцем прелатом Людвігом Камілевським.

Людвіг Камілевський народився 25 серпня 1946 р. у селі Андріївка Шортандиського району Акмолінської області (Казхстан) у польській сім'ї Юзефа і Bronisławy Камілевських, депортованій із Полонного (Хмельницька область).

Переселенцям, примусово вивезеним до суворого краю, на чужині було важко, особливо давалися взнаки голод і холод. Людвіг був десятою дитиною, і батьки небезпідставно побоювалися, що немовля загине. Але Провидіння розпорядилося по-своєму.

У 1948 р. родині Камілевських вдалося повернутися до рідного краю. Позаяк у Казахстані не було католицьких священиків, Людвіг прийняв таїнство хрещення допіру в дворічній віці. Хрестив його отець Антоній Хоміцький – священик Луцької дієцезії, який у 1947 р. оселився на Поділлі, в Полонному. Відбувши каторгу у Воркуті, він, як і інші волинські священики, котрі вижили, вже не мав куди повертатися – католицькі храми в дієцезії були знищені або зачинені, а віряни, котрі вціліли в кривавих подіях Другої світової війни та Волинської різни, депортували до Польщі.

Із 1956 р. вихователем і духовним отцем Людвіга Камілевського став ще один священик з Волині – отець Анджей Гладисевич, колишній парох Володимира-Волинського, який провів у концтаборі СРСР майже 12 років. Саме він став для хлопця прикладом справжнього Христового священика.

Закінчивши школу й відбувши обов'язкову армійську службу, юнак пішов за покликанням і вступив до Ризької семінарії. Після її закінчення Людвіг Камілевський 26 травня 1974 р. був рукоположений у священики. Кілька місяців після свячень працював у Самборі, потім у 1974–1991 рр. був вікарієм у митрополічній базиліці Успіння Пресвятої Діви Марії у Львові.

Коли в СРСР розпочався процес так званої перебудови, завдяки отцю Людвігу Камілевському католикам вдалося повернути багато костелів на Львівщині та Волині. Його завзяття й ревність впливали не тільки на парафіян: навіть партійні чиновники змушені були поступитися енергійному священику. У березні 1991 р. його призначили – першим по багатьох роках небуття – парохом католицької парафії Святих Апостолів Петра і Павла в Луцьку. Це він керував процесом повернення луцького

костелу і його ремонтом, згодом ще багатьох католицьких храмів Волині. В 1991–1998 рр. отець Людвіг служив настоятелем луцької парафії, у 1998–2000 рр. – парохом у Ківерцях. У 2000–2018 р. отець Людвіг працював парохом спочатку в парафії Святої Софії, а згодом у парафії Святого Вацлава в Житомирі. Після виходу на пенсію повернувся до луцької парафії, яку вважав рідною. Тут і завершився його земний шлях майже 45-річного священицького служіння.

Жалобну месу пам'яті отця Людвіга очолив єпископ Віталій Скомаровський, ординарій Луцької дієцезії, який і виголосив проповідь. У літургії, крім численних вірян, брали участь священики Луцької дієцезії та Львівської архидієцезії, а також єпископ Української греко-католицької церкви Йосафат Говера, луцький екзарх, разом зі своїми священиками. Після богослужіння прощальне слово сказали єпископ Йосафат, який співпрацював із ксьондзом Людвігом у Луцьку, і ксьондз прелат Юзеф Легович, жовківський парох, вихованець ксьондза Людвіга.

Провели в останню путь отця Людвіга Камілевського і його вдячні парафіяни.

«Ксьондза прелата Людвіга я пам'ятаю ще зі Львова, з кatedри, – поділився спогадами отець Олександр Гамалійчук. – Наша сім'я жила в Рожищі, а на Волині не було жодного костелу, тому я ще хлопчиком їздив на богослужіння до Львова. Тож іще у 15-річному віці мав нагоду познайомитися як зі Слугою Божим єпископом Рафалом Керницьким, так і з отцем Людвігом, у якого теж сповідався. Тому я дуже втішився, коли дізнався, що він служитиме в нас, у Луцьку. Ми вже знали про рішучість ксьондза Людвіга і його вміння добиватися поставлених цілей, тому в нас не було сумнівів, що справа випровадження Музею атеїзму з приміщення костелу тепер піде набагато швидше». І дійсно, завдяки ксьондзу Людвігу Камілевському й парафіянам досить швидко вдалося повернути костел громаді».

«Особливо пам'ятними для мене є ті початки, коли ми всі разом працювали над демонтажем композиції «Космос», яка закривала головний вівтар, коли спільними зусиллями робили ремонт, прибирали храм. І отець Людвіг теж працював. Не тільки біля вівтаря як священик, а не покладаючи рук, із нами з ранку до ночі працював як чорноробочий.



seminarium. On napisał mi opinię, kiedy składałem dokumenty do Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej w Lublinie. Jego wsparcie duchowe było dla mnie zawsze bardzo ważne» – dodał ks. Oleksandr Hamalijczuk.

Parafianka Antonina Bardyha poznała ks. Ludwika pod koniec lat 80., kiedy zaczął przyjeżdżać do Łucka. «Spotykaliśmy się na mszach odbywających się w różnych mieszkaniach, ustalaliśmy godziny, w których te msze miały być odprawiane. Bardzo się ucieszyliśmy, kiedy ks. Ludwik powiedział nam, że skierowano go do Łucka jako proboszcza. Zaczęliśmy remont. Wynieśliśmy z katedry atrapy małp. On też z nami pracował, pomagał jak mógł. Był dobry dla każdego. I z każdym potrafił znaleźć wspólny język: z księżmi prawosławnymi, z parafianami, a nawet z władzami. Grekokatolicy nie mieli wówczas własnej świątyni w Łucku, więc ks. Ludwik zaprosił ich do naszego kościoła. Rano odbywała się nasza msza święta, a bliżej południa grekokatolicy mieli możliwość odprawienia własnego nabożeństwa. Nawet kiedy odzyskali kościół, wbrew woli niektórych parafian o radykalnych poglądach, proboszcz nie przegonił pracowników muzeum, pozwolił im na to, żeby przechowywali w kościele ekspozycje. Nie chciał, żeby ludzie mówili źle o Kościele, był dobry dla każdego, dlatego wszyscy go lubili» – powiedziała Antonina Bardyha.

Podzieliła się swoimi wspomnieniami o ks. Ludwiku Kamilewskim również parafianka Danuta Rówieńska: «Ks. Ludwika znam jeszcze ze Lwowa. U nas w Medenicach nie było kościoła, więc jeździliśmy do lwowskiej katedry. Przez cały dzień staliśmy w kolejce do spowiedzi. Najczęściej szliśmy do ks. Ludwika, był najłagodniejszym spowiednikiem. Kiedy zachorował mój ojciec, ks. Ludwik specjalnie przyjechał do Medenic. Więc gdy zamieszkaliśmy w Łucku, a wkrótce potem przybył tu także ks. Ludwik, był dla nas jak rodzina».

Danuta Rówieńska powiedziała, że w Łucku ks. Ludwik opracował plan, według którego miejscowi katolicy zbierali podpisy w sprawie odzyskania kościoła. «Chodziliśmy od domu do domu, zwracaliśmy się do urzędników, a parafianin Broniek Sikorski nawet kilka razy jeździł do Kijowa – zaznaczyła Danuta Rówieńska. – Następnie gromadziliśmy podpisy po innych parafiach,



gdzie również udało się nam odzyskać świątynię. Te podpisy zbieraliśmy właśnie dzięki ks. Ludwikowi, bo ludzie bali się, a władze rzucały kłody pod nogi. Oddano nam ruiny kościoła w Maniewiczach, następnie były Lubieszów, Ołyka, Cumań, Beresteczko... I wszystkie te kościoły on remontował».

«Kiedy był w Żytomierzu, niejednokrotnie jeździliśmy tam, bo tęskniliśmy za naszym proboszczem. A ks. Ludwik także w Żytomierzu odnowił ogromny kościół Świętego Wacława. Był dla wszystkich jak ojciec, garnęli się do niego – i tu, na Wołyniu, i tam, na Żytomierszczyźnie. Będziemy za nim tęsknić. Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie».

23 stycznia śp. ks. Ludwika Kamilewskiego pożegnano w Żytomierzu, w kościele Świętego Wacława, którego proboszczem był przez ostatnie 18 lat. Pogrzeb odbył się w Połonnem 24 stycznia.

Anatolij OLICH
Fot. catholic.volyn.ua, rkc.in.ua

Тому він для мене запам'ятовувався не як промовець, а передусім як людина праці, людина дії, як будівничий. Він дав мені дорогу у світ, бо, дякуючи йому, я пішов до семінарії. Він писав мені характеристику, коли я вступав до семінарії Замойсько-Любачівської дієцезії в Люблін. Його духовна підтримка була для мене завжди важливою», – додав отець Олександр Гамалійчук.

Парafianka Antonina Bardyha познайомилася із ксьондзом Людвігом, як тільки він почав приїжджати до Луцька, наприкінці 1980-х. «Зустрічались ми на месгах по хатах, домовлялися про години богослужіння. І дуже зраділи, коли одного разу ксьондз Людвіг сказав, що його призначили парохом для нас. Ми почали робити ремонт. Винесли муляжі мавп, що стояли в нас у катедрі. Він теж із нами носив, допомагав як міг. Він був добрим до кожного. І міг ладити з усіма: і з православними священиками, і зі своїми парafіями, і навіть із владою. Тоді греко-католикам не було де від-

правляти, так отець Людвіг запросив їх до нашого храму. Зранку в нас меса, а ближче обіду вже вони мали де звершити богослужіння. Навіть коли нам віддали костел, то він усупереч волі деяких радикальних парafіян не виганяв музейників, дозволив їм тримати експонати, скільки хотіли. Він не хотів, аби люди мали зло на Церкву, був добрим до всіх. Тому його всі любили», – розповіла Антоніна Бардига.

Поділилася спогадами про ксьондза Людвіга Камілевського й парafianka Данута Ровенська: «Отця Людвіга я знала ще зі Львова. У нас у Меденичах костелу не було, ми їздили до львівської катедрі. Цілими днями стояли в черзі, аби посповідатися. Найчастіше йшли сповідатися до ксьондза Людвіга, він був найдобрішим сповідником. А коли в мене батько захворів, то ксьондз Людвіг спеціально приїхав у Меденичі. Тож, коли ми переселилися у Луцьк і згодом сюди прибув ксьондз Людвіг, він був для нас ніби вже рідним».

Данута Ровенська розповіла, що в Луцьку ксьондз Людвіг розробив план, згідно з яким місцеві католики ходили збирати підписи, аби їм віддали костел. «Ми ходили по хатах, оббивали пороги чиновників, а один парafіанин, Броник Сікорський, у Київ навіть кілька разів їздив, – пригадала Данута Ровенська. – Потім ми почали їздити і збирати підписи по інших парafіях, вдалося повернути інші храми. Це завдяки ксьондзу Людвігу вдалося зібрати підписи, бо й люди боялися, і влада палиці в колеса встромляла. У Маневичах нам руїни костелу віддали, потім були Любешів, Олика, Цумань, Берестечко... І всі ці костели він ремонтував».

«Коли він був у Житомирі, ми їздили не один раз до нього, бо сумували за ним. А ксьондз Людвіг і в Житомирі величезний костел Святого Вацлава відбудував. Він був для всіх як батько, всі люди до нього горнулися – і тут, на Волині, і там, на Житомирщині. Ми будемо за ним сумувати. Нехай із Богом спочиває», – додала Данута Ровенська.

23 січня з отцем Людвігом попрощалися в Житомирі, в парafії Святого Вацлава, де він прослужив останні 18 років. Похоронна літургія відбулася в Полонному 24 січня.

Анатолій OLICH
Фото: catholic.volyn.ua, rkc.in.ua

Інформація wołyńska Волинська інформація

W 15 samorządach lokalnych w obwodzie wołyńskim w ramach projektu unijnego zostaną stworzone jednostki ochotniczej straży pożarnej.

У 15 громадах на Волині в рамках проекту ЄС створять добровільні пожежно-рятувальні підрозділи.

Wspólna ukraińsko-holenderska firma zamierza otworzyć w rejonie rozyszczeńskim fermę norek.

Спільне українсько-голландське підприємство планує відкрити в Рожиченському районі ферму з розведення норок.

Łuczanin Jurij Lisniczuk zaproponował założenie muzeum w najstarszym w Łucku trolejbusie. Zgłoszona przez niego petycja otrzymała wsparcie mieszkańców miasta.

Лучанин Юрій Лісничук пропонує створити музей у найстарішому в місті троллейбусі. Зареєстрована ним петиція набрала потрібну кількість голосів.

Wołyński ośrodek Towarzystwa «Memoriał» im. Wasyła Stusa proponuje demontaż komunistycznej symboliki na memoriale «Wiczna Sława» w Łucku, m.in. 40-metrowego obelisku.

Волинський осередок правозахисної організації «Меморіал» імені Василя Стуса пропонує очистити від комуністичної символіки меморіальний комплекс «Вічна слава» в Луцьку, зокрема демонтувати 40-метровий обеліск.

Od początku roku w Łucku odnotowano ponad 100 przypadków zachorowań na odrę.

Із початку року в Луцьку зафіксували понад 100 випадків захворювання на кір.

Pracownicy ok. 1400 firm w Łucku otrzymują wynagrodzenie mniejsze niż minimalne.

Близько 1400 підприємств у Луцьку виплачують своїм робітникам заробітну плату меншу мінімальної.

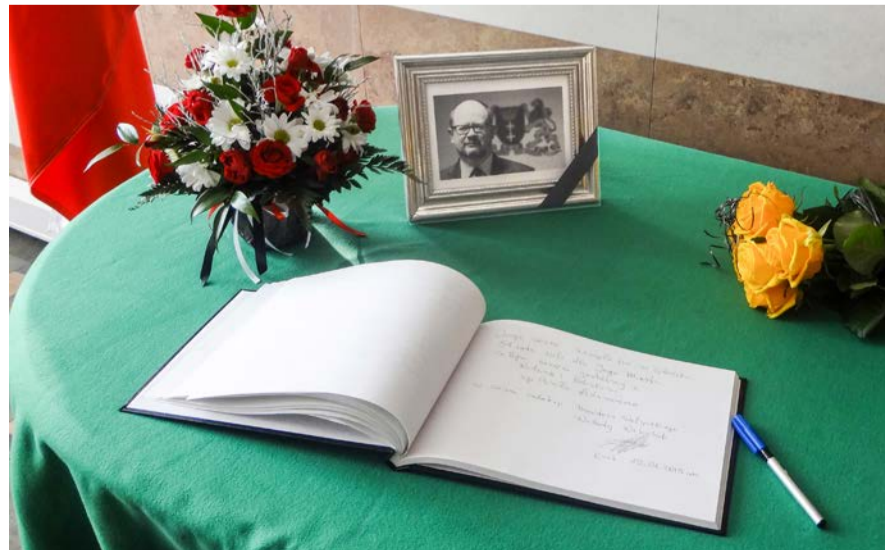
Całym sercem jesteśmy z Gdańskiem

Усім серцем із Гданськом

19 stycznia cała Polska pożegnała tragicznie zmarłego Prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. Urna z Jego prochami została złożona w kaplicy świętego Marcina gdańskiej Bazyliki Mariackiej.

19 січня вся Польща попрощалася з трагічно загиблим мером Гданська Павлом Адамовичем. Урну з його прахом розмістили в каплиці Святого Марціна при гданському Маріацькому костелі.

W związku ze śmiercią Prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza i ogłoszoną przez Prezydenta RP żałobą narodową, w polskich placówkach dyplomatycznych na całym świecie zostały wyłożone książki kondolencyjne. Wszyscy chętni mogli wpisać się z powodu tego tragicznego wydarzenia również w Konsulacie Generalnym RP w Łucku.



У зв'язку зі смертю мера Гданська Павла Адамовича та оголошеною жалобою в польських дипломатичних установах усього світу виклали книги співчуттів. Усі охочі могли зробити відповідний запис із приводу цієї трагічної події також у Генеральному консульстві Республіки Польща в Луцьку.

Його серце почало битися в Гданську 54 роки воно билося для Його Міста...
Усім серцем ми з родиною та близькими ПAVŁA ADAMOWICHA

Redakcja «Волинського монітора»
і Товариство польської культури на Волині імені Еви Феліньської

Jego serce zaczęło bić w Gdańsku,
54 lata było dla Jego Miasta...
Całym sercem jesteśmy z Rodziną i Bliskimi
Ś.P. PAWŁA ADAMOWICZA

Redakcja «Monitora Wołyńskiego»
і Stowarzyszenie Kultury Polskiej na Wołyniu
ім. Еwy Феліньської

Holokaust na Wołyniu na wystawie w Łucku

У Луцьку виставка про Голокост на Волині

Unikalny zwój Tory z XVI w., rzadkie zdjęcia synagogi i getta zrobione zaraz po zagładzie jego mieszkańców, zdjęcia zamordowanych Żydów z Łucka, kopie archiwalnych dokumentów oraz książki o ofiarach Holokaustu można obejrzeć na wystawie otwartej 25 stycznia w Wołyńskim Muzeum Krajoznawczym.

Wystawa «Holokaust na Wołyniu. Tego nie wolno zapomnieć...» została zorganizowana z okazji Międzynarodowego Dnia Pamięci Ofiar Holokaustu, który obchodzimy 27 stycznia, oraz 77. rocznicy zagłady wołyńskich Żydów. Ekspozycja została przedstawiona przez pracownika naukowego Wołyńskiego Muzeum Krajoznawczego Olenę Dubeń. Muzeum wystawiło z własnych zbiorów unikalny zwój Tory z XVI w., rzadkie zdjęcia synagogi i getta zrobione od razu po zagładzie jego mieszkańców, a także zdjęcia zamordowanych Żydów z Łucka udostępnione przez muzeum Yad Vashem. Niezwykłym zainteresowaniem odwiedzających cieszą się wydane w latach 50–80. w Izraelu książki pamiątkowe, poświęcone ofiarom Holokaustu na Wołyniu. Grube tomy, w których zebrano dokumenty i wspomnienia, opowiadają o zamordowanych i nielicznych ocalałych mieszkańcach wołyńskich shtetli: Kamienia Koszyrskiego, Ołyki, Maniewicz, Horochowa, Rożyszcz...

Na wystawie zaprezentowano też kopie dokumentów Państwowego Archiwum Obwodu Wołyńskiego z okresu II wojny światowej. Wśród nich są rozkazy i ogłoszenia nazistowskich władz okupacyjnych, zdjęcia, protokoły przesłuchań świadków zagłady Żydów.

«Koło budynku więzienia ze wschodniej strony Żydzki sami w ciągu dnia wykopali duży dół ok. 4 metrów szerokości, 10 metrów długości oraz do 2 metrów głębokości. Przy zachodzie słońca w tymże dniu 26.06.1941 r. Żydów zaczęto przyprowadzać do tego dołu grupami po 30 osób i rozstrzeliwać jednym strzałem. Strzelał oddział złożony z 30 niemieckich żołnierzy, którymi dowodził niemiecki oficer. Te rozstrzeliwania grupami po 30 osób trwały

tego wieczoru do jedenastej nocy. W sobotę, czyli 28.06.1941 r., obok został wykopany – tym razem przez jeńców wojennych – dół jeszcze większy niż poprzedni, a w niedzielę 29.06.1941 r. gdzieś od godziny piętnastej znowu zaczęli przyprowadzać Żydów grupami po 30 osób i znowu rozstrzeliwać ich 30 ustawionych niemieckich żołnierzy... Szacuje się, że w dniach 26 i 29.06.1941 r. zabito 2600 osób» – czytamy w protokole przesłuchania z 1944 r. mieszkanki Łucka Zofii Trybuły, która była świadkiem tych wydarzeń. W sumie na Wołyniu w latach 1941–1942 zginęło ponad 110 tys. Żydów, w tym tylko w Łucku – 25658.

Serhij Szwardowski, dyrektor wykonawczy Wołyńskiej Wyznaniowej Gminy Progresywnego Judaizmu, opowiedział o nieznośnych warunkach życia w getcie, znęcaniu się katów i powstaniu łuckich Żydów. «Chciałbym, żeby to nigdy nie powtórzyło się z żadnym narodem. Nie ma różnicy, jakiej narodowości czy jakiego wyznania jesteśmy, w jakim języku rozmawiamy – wszyscy jesteśmy stworzeni przez jednego Boga. Najważniejsze jest, aby pozostać człowiekiem» – tymi słowami podsumował swoją opowieść.

Wiersz «Dzieci Oświęcimia» wzruszająco wyrecytował Borys Karp, a starszy mieszkaniec Łucka Don Szohjetman podzielił się swoimi dziecięcymi wspomnieniami o wojnie. Głębokie emocje i nawet łzy u niektórych widzów wywołał film dokumentacyjny «Historia bez banknotów» autorstwa Ludmiły Czernecowej.

Wystawa «Holokaust na Wołyniu. Tego nie wolno zapomnieć...» potrwa w Wołyńskim Muzeum Krajoznawczym do końca lutego.

Tekst i zdjęcia: Anatolij OLIKH

Unikalny suwій Tory XVI st., rідкісні фото синагоги і гетто одразу після винищення його жителів, знімки загиблих євреїв-лучан, копії архівних документів, а також книги про жертв Голокосту можна побачити на виставці, яку 25 січня відкрили у Волинському краєзнавчому музеї.

Виставка «Голокост на Волині. Цього не можна забувати...» приурочена Міжнародному дню пам'яті жертв Голокосту, який відзначають 27 січня, та 77-й річниці розстрілу єврейського населення Волині. Представила експонати науковий працівник Волинського краєзнавчого музею Олена Дубень. Музей зі своїх фондів виставив до огляду унікальний суwій Tory XVI ст., рідкісні фото синагоги і гетто одразу після винищення його жителів, а також знімки загиблих євреїв-лучан, надані музеєм Яд Вашем. Неабияке зацікавлення відвідувачів викликали видані в 50–80-х роках в Ізраїлі пам'ятні книги, присвячені жертвам Голокосту на Волині. Грубезні фоліанти, в яких зібрані документи і спогади, розповідають про загиблих і нечисленних уцілілих жителів окремих волинських штетлів: Каменя-Каширського, Олики, Маневичів, Горохова, Рожища...

В експозиції виставки представлені теж копії документів Державного архіву Волинської області часів Другої світової війни. Серед них – накази й оголошення нацистської окупаційної влади, знімки, протоколи допитів свідків винищення євреїв.

«Біля будинку тюрми зі східної сторони самі євреї вдень викопали велику яму приблизно 4 на 10 м і глибиною до 2 м. На заході сонця в той же день 26.06.1941 р. почали підводити євреїв до цієї ями партіями по 30 осіб, їх розстрілювала одним залпом команда з 30 німецьких солдатів, а командував німецький офіцер. Такі розстріли по 30 осіб тривали в той вечір до 11 ночі. В суботу, тобто 28.06.1941 р., там же поряд вже вій-

ськовополонені викопали яму ще більшого розміру, ніж перша, а в неділю 29.06.1941 р., десь із 15 години, знову почали підводити євреїв партіями по 30 осіб і, поставивши їх над ямою, розстрілювали також 30 вишукваних німецьких солдатів... За підрахунками, за 26 і 29.06.1941 р. розстріляли приблизно 2600 осіб», – розповіла у слідчому протоколі в 1944 р. одна з очевидців розстрілу, лучанка Зоя Трибула. Всього ж на Волині загинуло впродовж 1941–1942 рр. понад 110 тис. осіб єврейської національності, з них тільки в самому Луцьку – 25658.

Про нестерпні умови життя в гетто, про страждання невинних людей, знущання катів і повстання луцьких євреїв розказав Сергій Швардовський, виконавчий директор Волинської релігійної громади прогресивного юдаїзму. «Я хотів би, щоб це ніколи не повторилося ні з одним народом. Немає різниці, якої ми національності, якого ми віросповідання, якою мовою ми розмовляємо. Всі ми – творіння одного Бога. Головне – залишатися людиною», – такими словами він підсумував свій виступ.

Вірш «Діти Освенцима» проникливо прочитав Борис Кarp, а луцький старожил Дон Шохетман поділився своїми дитячими спогадами про війну. Глибокі емоції та навіть сльози в деяких глядачів викликав документальний фільм «Історія без купюр» Людмили Чернецової.

Виставка «Голокост на Волині. Цього не можна забувати...» діятиме у Волинському краєзнавчому музеї до кінця лютого.

Текст і фото: Anatolij OLIKH



... Szlakiem Wołyńskich Krzyży wokół Huty Stepańskiej z Januszem Horoszkiewiczem ...

Rafałówka w powiecie Sarny

Рафалівка в Сарненському повіті

Parafia w Rafałówce powstała w 1925 r. Wybudowano tu kościół pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła oraz plebanię.

Tak, jak w Antonówce, cmentarz w Rafałówce zlokalizowano przy cmentarzu wojennym. Pomiędzy kilkunastu lat jego funkcjonowania pochowano na nim wielokrotnie mniej zmarłych niż w oddalonych kilka kilometrów od Rafałówki Dołach Śmierci, w których w ciągu kilku dni znalazło miejsce ostatniego spoczynku 2700 zamordowanych Żydów.

Getto w Rafałówce ogrodzone było drutem kolczastym i pilnowane przez uzbrojonych wartowników. Zza drutów wyglądały wychudzone postacie głodnych ludzi. Jadący od strony Polic przejeżdżali tuż koło getta. Handel z zamkniętymi tam Żydami, choć zakazany, był jedynym źródłem ich zaopatrzenia. Polegał na wymianie: w zamian za żywność Żydzi oddawali swoją odzież, obuwie, naczynia, biżuterię i ostatnie dolary. Ukraińscy wartownicy z oddziału Schutzmannschaft mieli wtedy swoje złote żniwa. Kiedy Żydzi nie mieli już co wymieniać, w getcie nastąpił głód i śmierć. Niewielu Żydów miało odwagę i siłę, by próbować ucieczki, a kiedy w sierpniu 1943 r. prowadzono ich na zagładę, stracili wszelką nadzieję.

Po Stefanię Sosnowską z Wyrki, wtedy kilkunastoletnią panienkę, przybiegła jej koleżanka, córka sąsiada. «Jedź z nami do Rafałówki» – powiedziała. Pośród innych wozów droga szybko minęła, sąsiad niedługo załatwił sprawę.

Schutzmani sprzedali mu szafę po Żydach, chłopcy pomogli załadować i zaraz jechali z powrotem, żeby czasem coś się nie wydarzyło. Refleksje przyszły, kiedy z wozu rozładowali szafę i trzeba było wymyć stężoną krew, która obficie wypełniała jej wnętrze. Później Stefania Sosnowska zrozumiała również prorocze słowa niemieckiego żołnierza, który przyglądał się biernie załadunkowi szafy. Ten po polsku, w gwarze śląskiej, powiedział do sąsiada: «A po tobie kto to będzie brał?»

Nie mogąc jednocześnie w jednym tekście opisać historii kościoła i parafii oraz wspomnieć o zagładzie Żydów, wybrałem opowieść o zagładzie. Niemniej zwracam się do władz Rafałówki o uczczenie lub o umożliwienie uczczenia symbolicznym krzyżem miejsca kościoła i pozostawienie ostatnich przedwojennych nagrobków jako świadków historii.

1. Dokładnie tu był kościół w Rafałówce.
2. Cmentarz w Rafałówce.
3. Rafałówka. Po prawej znajduje się cmentarz.
4. Nagrobek żołnierski na cmentarzu w Rafałówce.

Tekst i zdjęcia: Janusz HOROSZKIEWICZ

P. S.: Zainteresowani mogą uzyskać więcej informacji pod adresem mailowym: janusz-huta-steranska@wp.pl

Парафію в Рафалівці заснували в 1925 р. Тут збудували костел Святих Апостолів Петра і Павла та плебанію.

Так, як і в Антонівці, цвинтар у Рафалівці знаходиться обік військового кладовища. Попри те, що він діяв кільканадцять років, на ньому поховано в декілька разів менше померлих, ніж у віддалених на кілька кілометрів від Рафалівки ямах смерті, в яких знайшли місце останнього спoczynку 2700 убитих євреїв.

Гетто в Рафалівці було обгороджене колючим дротом, його охороняли озброєні вартові. З-за дротів виглядали виснажені голодні люди. Подорожні, що прямували зі сторони Полиць, проїжджали біля самісінького гетто. Торгувля з євреями, які там перебували, хоч і заборонена, була єдиним джерелом їхнього утримання. Вона полягала в обміні: за продукти євреї віддавали одяг, взуття, посуд, прикраси й останні долари. Українські охоронці з Шуцманшафту мали тоді золоті жнива. Коли євреї вже не мали що міняти, в гетто настали голод і смерть. Небагато євреїв мали бажання й силу втекти. Коли в серпні 1943 р. їх повели на розстріл, вони втратили всяку надію.

За Стефанією Sosnowською з Вирки, тоді ще підлітком, прибігла її подружка, дочка сусіда. «Поїхали з нами до Рафалівки», – сказала. Дорога промайнула швидко, сусід недовго залагоджував справу. Шуцмани продали йому єврейську шафу, хлопці допомогли заванта-

жити – і одразу назад, аби нічого не трапилося. Думки нахлинули, коли шафу зняли з воза і треба було вимити всередині застиглу кров. Пізніше Стефанія Sosnowська зрозуміла пророчі слова німецького солдата, який байдуже спостерігав, як вантажили шафу. Той польською мовою із сілезьким діалектом звернувся до сусіда: «А після тебе хто це купить?»

Не маючи змоги водночас описати історію костелу й парафії, а також згадати про знищення євреїв, я обрав розповідь про Голокост. Проте все ж таки закликаю владу Рафалівки вшанувати або дати змогу вшанувати символічним хрестом місце костелу і зберегти останні передвоєнні надгробки.

1. Тут був костел у Рафалівці.
2. Кладовище в Рафалівці.
3. Рафалівка. Праворуч розташоване кладовище.
4. Надгробок солдатської могили на цвинтарі в Рафалівці.

Текст і фото: Януш ГОРОШКЕВИЧ

P. S.: Усі зацікавлені можуть отримати більше інформації за мейлом: janusz-huta-steranska@wp.pl



1



2



3



4

Ocaleni od zapomnienia: Walerian Śliwiński

Повернуті із забуття: Валеріан Слівінський

Na liście nauczycieli II Rzeczypospolitej, represjonowanych przez władze radzieckie w latach 1939–1941, o losach których piszemy w rubryce «Ocaleni od zapomnienia», znalazł się również Walerian Jeremi Śliwiński z Gimnazjum Państwowego im. Tadeusza Kościuszki w Równem.

Walerian Śliwiński (w aktach sprawy jego imię zostało zapisane przez funkcjonariuszy NKWD po rosyjsku jako Walerij) urodził się w 1902 r. w Łodzi. Jego ojciec zmarł w 1920 r. Wiemy, że matka Waleriana, Józefa (ur. w 1880 r.) na początku II wojny światowej pozostawała na utrzymaniu swoich dzieci mieszkających w Łodzi: Waclawa (ur. w 1904 r.), Kazimierza (ur. w 1907 r.), Karola (ur. w 1910 r.), Zbigniewa (ur. w 1914 r.) i Krystyny (ur. w 1920 r.).

Walerian ukończył gimnazjum (przypuszczamy, że w Łodzi), a w 1931 r. – Centralny Instytut Wychowania Fizycznego w Warszawie. Jak dowiadujemy się z akt sprawy kryminalnej, po ustanowieniu władzy radzieckiej na terenie Zachodniej Ukrainy odbył także kurs dla nauczycieli.

W latach 1920–1931 Walerian Śliwiński uczył wychowania fizycznego w szkołach podstawowych w Łodzi. W 1932 r. przeniósł się do Równego, gdzie razem z żoną Janiną (c. Józefa, ur. w 1907 r.) i córką Elżbietą (ur. w 1931 r.) zamieszkał przy ul. Szemplińskiego 18.

Młody nauczyciel posiadał wyższe wykształcenie, zaczął więc uczyć wychowania fizycznego w rówieńskich szkołach, m.in. w Gimnazjum Państwowym im. Tadeusza Kościuszki. Był także instruktorem wychowania fizycznego w Kuratorium Okręgu Szkolnego w Równem, czyli opiekował się wszystkimi nauczycielami wychowania fizycznego na tym terenie.

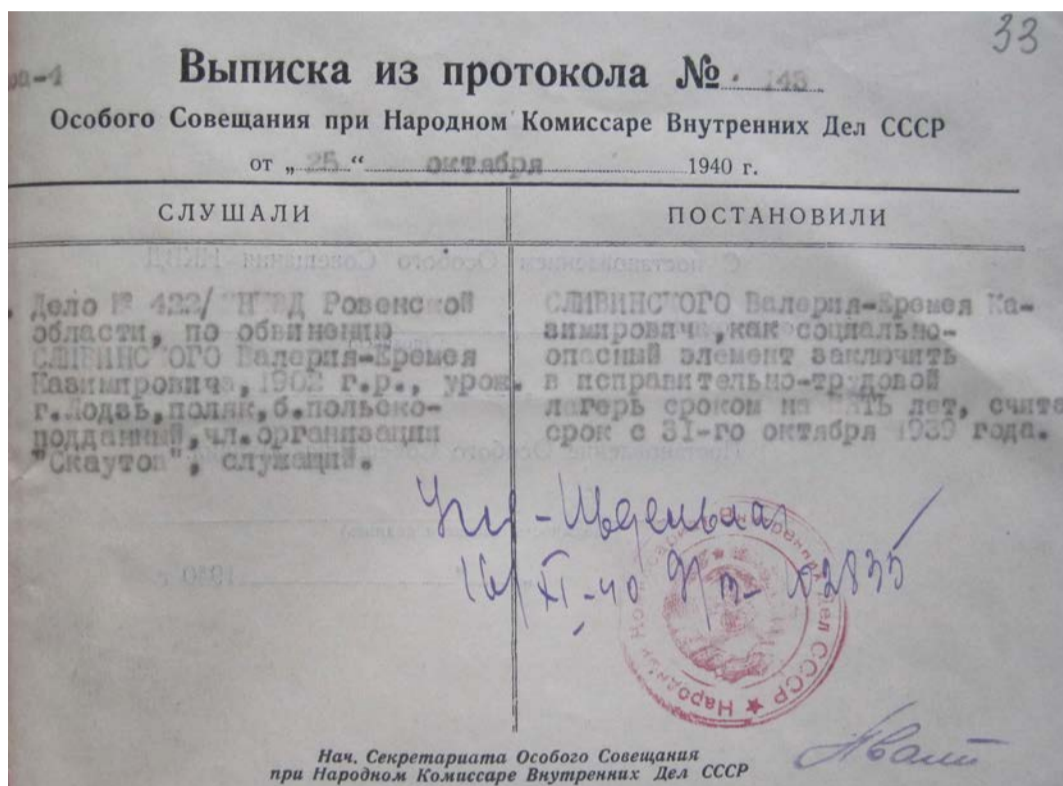
Walerian Śliwiński od młodych lat należał do harcerstwa. W 1934 r. na zjeździe delegatów Związku Harcerstwa Polskiego został wybrany na członka Zarządu Wołyńskiej Chorągwi Harcerzy. W latach 1934–1936 był jej komendantem. Podlegali mu komendanci powiatowych ośrodków tej organizacji. Komendanta Chorągwi wybierano wówczas na trzy lata, ale jeszcze przed końcem kadencji, w 1936 r., Walerian Śliwiński przekazał tę funkcję Leopoldowi Adamciowi. W latach 1936–1938 nie prowadził aktywnej harcerskiej działalności, ale w 1938 r. zaczął pełnić funkcję sekretarza Wołyńskiej Chorągwi Harcerzy, która przewidywała spisywanie protokołów posiedzeń zarządu, kontrolę wykonywania postanowień zatwierdzonych przez członków zarządu, prowadzenie korespondencji z organizacjami społecznymi w powiecie na temat wspierania przez nie Związku Harcerstwa Polskiego.

Podczas przesłuchań Śliwiński tak opisał Wołyńską Chorągiew Harcerzy: była to organizacja mająca na celu patriotyczne, sportowe i religijne wychowanie młodzieży niezależnie od narodowości. Ze względu na wiek jej członkowie dzielili się na zuchów (dzieci w wieku 8–11 lat), harcerzy (11–15 lat) i skautów (nastolatki w wieku 15–18 lat). Według niego do skautów należeli zarówno Polacy, jak również Ukraińcy i Żydzi.

Walerian Śliwiński został aresztowany 31 października 1939 r. (według innych dokumentów 4 listopada 1939 r.) i osadzony w rówieńskim więzieniu NKWD. Podejrzewano go o udział w polskiej organizacji podziemnej, która powstała w oparciu o harcerstwo w celu zbrojnego powstania przeciwko władzy radzieckiej (przypuszczamy, że chodzi tu o Szare Szeregi).

Przebywając w więzieniu Walerian Śliwiński został oskarżony także o to, że prowadził kontrrewolucyjną agitację wśród aresztowanych. Doszło do tego po dyskusji wśród więźniów przetrzymywanych w celi nr 10 o traktowaniu przez polskie władze mniejszości narodowych, m.in. Ukraińców. Swoje zdanie na ten temat Walerian Śliwiński wyraził tak: «W rozmowie odbywającej się w celi z aresztowanymi rzeczywiście twierdziłem, że polski rząd nie uciska ukraińskiej ludności i Ukraińcom przy polskiej władzy żyło się dobrze. Teraz też tak uważam, ponieważ nie znam przypadków uciskania Ukraińców przez polski rząd. Znam tylko fakty dobrego życia ukraińskiej ludności».

Mychajło Gniedow, przetrzymywany w jednej celi ze Śliwińskim, na jednym z przesłuchań przekonywał śledczych o tym, że Walerian Śli-



wiński swoimi rozmowami dyskredytował «władza narodów towarzysza Stalina». W listopadzie 1939 r. w celi toczyły się rozmowy na temat polityki zagranicznej prowadzonej przez Niemcy i ZSRR. Według Gniedowa Śliwiński powiedział wówczas, że: «...nie ma żadnej różnicy między Niemcami i ZSRR, ponieważ oba państwa prowadzą podobną zaborczą politykę».

W jednej celi z Walerianem Śliwińskim w ciągu dwóch miesięcy przebywali Dobranчук i Czmeluk (imiona nie są znane). Obaj trafili do więzienia za przekroczenie tak zwanej zakazanej strefy między Zachodnią Ukrainą i Ukrainą Sowiecką Republiką Radziecką, która została ustanowiona po 17 września 1939 r. Mieszkańcy z terenów USRR graniczących kiedyś z Polską postanowili skorzystać z okazji i przedostać się na tereny należące wcześniej do Polski, żeby kupić różne artykuły, których na sowieckiej Ukrainie był niedobór. Mieli na sobie podarte, znoszone ubrania, co według Waleriana było dobrym przykładem tzw. «dobrobytu» w ZSRR. Kiedy zaśpiewali sowiecką pieśń «Широка страна моя родная» (pol. Szeroki jest mój ojczysty kraj), Walerian wykonał ją zastąpiwszy wyrażenie «Гdzie człowiek tak swobodnie oddycha» frazą «Гdzie człowiek tak swobodnie zdycha». O tym od razu dowiedzieli się śledczy NKWD.

Decyzją Kolegium Specjalnego NKWD ZSRR z dnia 25 października 1940 r. Walerian Śliwiński został skazany z art. 54–11, 54–10 Kodeksu Kryminalnego USRR na pięć lat pozbawienia wolności. Karę odbywał w obozie «Iwdellag».

Szukając informacji o dalszych losach Waleriana Śliwińskiego, znaleźliśmy artykuł o nim w drugim tomie wydanej w Polsce «Harcerskiego Słownika Biograficznego». Dowiedzieliśmy się dzięki niemu o tym, że bohaterowi tej publikacji udało się opuścić oboz w 1941 r. i przedostać się do Armii Polskiej na Wschodzie. W 1942 r. został on członkiem Rady ZHP na Środkowym Wschodzie. Nadzorował działalność harcerską w Iranie, Palestynie i Egipcie. Kontynuował aktywną pracę wydawniczą (jak podaje autor tekstu, prowadził ją wcześniej w Łodzi i Równem, publikując m.in. rozmaty literaturę dla harcerzy – przyp. red.).

Po wojnie zamieszkał w Londynie. Do końca życia prowadził aktywną działalność harcerską. Zmarł w 1978 r.

Według postanowienia Prokuratury Obwodu Rówieńskiego z dnia 4 września r. 1989 r. Walerian Śliwiński został zrehabilitowany.

Серед учителів Другої Речі Посполитої, репресованих радянською владою в 1939–1941 рр., про долі яких ми згадуємо в рубриці «Повернуті із забуття», був і Валеріан-Єремія Слівінський із Державної гімназії імені Тадеуша Костюшка в Рівному.

ків). За словами Валеріана, до скаутів належали як поляки, так і українці та євреї.

Валеріана Слівінського арештували 31 жовтня 1939 р. (за іншими документами 4 листопада 1939 р.) Він потрапив до рівненської в'язниці НКВС. Підставою для арешту була підозра щодо його участі в польській підпільній організації, створеній на основі об'єднання скаутів, метою якої було збройне повстання проти радянської влади (припускаємо, що мова йде про «Сірі шеренги»).

За час перебування у в'язниці Валеріан отримав ще один пункт до звинувачення – проведення контрреволюційної роботи серед співкамерників. Відбулося це після дискусії серед арештованих, яких утримували в камері № 10, про ставлення польської влади до представників національних меншин, зокрема українців. Свою думку на допиті від 21 березня 1940 р. Валеріан Слівінський висловив так: «В разговорі среди арестованных в камере я действительно отстаивал и доказывал, что польское правительство не притесняло украинское население и украинцам при польской власти жилось хорошо и такое мнение у меня имеется и сейчас, т. к. мне не было известно фактов притеснения украинцев польским правительством, известны были факты хорошей жизни украинского населения».

Співкамерник Валеріана Слівінського, Михайло Гнедов, на одному з допитів запевняв слідчих, що своїми розмовами Валеріан дискредитував «вождя народів тов. Сталіна». У листопаді 1939 р. у камері обговорювали питання зовнішньої політики Німеччини та Радянського Союзу. Зі слів Гнедова, Слівінський казав, що «... нет никакой разницы между Германией и СССР, проводится одна и та же политика захвата чужой территории».

Разом із Валеріаном Слівінським у камері впродовж двох місяців перебували Добранчук і Чмелюк (імена невідомі). Обоє потрапили за ґрати за порушення заборонної зони між Західною Україною та УРСР, яка була встановлена після 17 вересня 1939 р. Селяни з колишньої прикордонної зони УРСР вирішили скористатися нагодою і потрапити на територію колишньої Польщі, аби купити наявні там товари, на які в радянській Україні був дефіцит. Вони, одягнені у зношений і рваний одяг, були для Валеріана яскравим прикладом «добробути» в СРСР. Тому, коли співкамерники затягнули пісню «Широка страна моя родная», Валеріан заспівав її на свій лад, перефразувавши «Где так вольно дышит человек» на «Где так вольно сдохнет человек». Про цей факт відразу повідомили слідчі НКВС.

25 жовтня 1940 р. постановою Особливої наради при НКВС СРСР за ст. 54–11, 54–10 КК УРСР Валеріана Слівінського засуджено до п'яти років позбавлення волі. Термін покарання він відбував в «Івдельлазі».

Шукаючи інформацію про подальшу долю Валеріана Слівінського, ми натрапили на статтю про нього у другому томі виданого в Польщі «Харцерського біографічного словника». Із неї ми дізналися, що героєві цієї публікації вдалося вийти з табору в 1941 р. та вступити до Польської армії в СРСР, тобто Армії Андерса. У 1942 р. він став членом Ради Спілки польського харцерства на Сході, а згодом командантом цієї організації. Інспектував діяльність польського харцерства в Ірані, Палестині та Єгипті. Продовжував активну видавничу діяльність (нею, як інформує автор словникової статті, він займався ще в Лодзі та Рівному, видаючи різноманітну літературу для харцерів, – ред.).

Після війни жив у Лондоні. Активно займався харцерською діяльністю до кінця життя. Помер у 1978 р.

Заключенням Рівненської обласної прокуратури від 4 вересня 1989 р. Валеріана Слівінського реабілітовано.

Учелние з Łucka i Lublina realizują wspólny projekt

Університети Луцька та Любліна реалізують спільний проект

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II we współpracy z Łuckim Narodowym Uniwersytetem Technicznym realizuje projekt «Współpraca uniwersytetów na rzecz wsparcia procesów bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego Lubelskiego i Łuckiego regionu transgranicznego».

Люблінський католицький університет у співпраці з Луцьким національним технічним університетом реалізує проект «Співпраця університетів для підтримки розвитку безпеки і кризового управління Люблінського і Луцького транскордонних регіонів».

«Celem wspólnego projektu polsko-ukraińskiego jest wsparcie procesów bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego po obu stronach granicy Polski i Ukrainy, będącej też zewnętrzną granicą pomiędzy UE a Ukrainą. Wzajemny ruch graniczny jest bardzo intensywny. Stąd też konieczne wydaje się zdiagnozowanie problemów związanych z pracą instytucji granicznych oraz podjęcie próby wsparcia ich działalności» – podaje Dział Projektów Międzynarodowych KUL.

Wydarzenia w ramach projektu będą odbywały się w ciągu dwóch lat: jego realizacja rozpoczęła się we wrześniu 2018 r., a zakończy się latem 2020 r. Jak zaznaczyła pracownik naukowy ŁNUT Olena Kowalczyk, lokalny koordynator projektu, jego pomysłodawcą i głównym beneficjentem jest KUL, a łucka uczelnia jest partnerem. Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina 2014-2020.

Według Oleny Kowalczyk, realizacja projektu składa się z kilku etapów. Początkowy przewiduje przeprowadzenie naukowych konferencji z udziałem celników z obwodu wołyńskiego i pracowników przejścia granicznego Jagodzin. M.in. 4 grudnia na KUL-u odbyła się Międzynarodowa Konferencja Naukowa pt. «Współpraca transgraniczna Polski i Ukrainy. Szanse i wyzwania».

Po konferencjach odbędą się szkolenia dla funkcjonariuszy służb celnych i granicznych z Ukrainy i Polski, po 50 przedstawicieli każdego kraju. Pierwsza ich część, jak podano na stronie internetowej ŁNUT, zaplanowana jest na marzec-maj 2019 r.

«Polscy fachowcy będą uczyli, jak właściwie komunikować się z podróżującymi oraz z kolegami w pracy, oraz jak wzmacniać odporność na stres» – powiedziała Olena Kowalczyk.

Jak podano na stronie Wołyńskiej Obwodowej Administracji Państwowej, w rozdziale «Transgraniczna współpraca», w ramach projektu przewidziany jest podyplomowy kurs w zakresie bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego. Olena Kowalczyk w rozmowie z nami



potwierdziła, że w trakcie konkursu na takie szkolenie zostaną zakwalifikowani przedstawiciele służb celnych i granicznych, którzy będą mieli możliwość odbycia trzymiesięcznej nauki zorganizowanej przez KUL i ŁNUT. Program kursu, według niej, obecnie jest w trakcie opracowania.

Oprócz tego, podczas szkoleń na przejściu granicznym Jagodzin zostanie zrealizowane badanie w zakresie bezpieczeństwa i zagrożeń transgranicznych. Przewiduje ono m.in. ankietowanie osób podróżujących przez polsko-ukraińską granicę. Przeprowadzone zostaną dwa badania: na początku szkoleń i po ich zakończeniu. Ich celem będzie wyjaśnienie, czy zmienił się stosunek funkcjonariuszy służb celnych i granicznych do procesu przekraczania granicy przez obywateli Ukrainy i Polski.

Natalia DENYSIUK
Fot. lutsk-ntu.com.ua

«Meta spólnego polsko-ukraińskiego projektu – podtrzymanie procesów bezpieczeństwa i kryzysowego zarządzania oba boki korodnu між Польщею та Україною, який є також зовнішнім кордоном між ЄС та Україною. Взаємний прикордонний рух дуже інтенсивний, тому видається необхідним провести діагностику проблем, пов'язаних із роботою прикордонних установ, та підтримати їхню діяльність», – інформує відділ міжнародних проектів ЛКУ.

Заходи в рамках проекту заплановані на два роки: його реалізація розпочалася у вересні 2018 р., а завершиться влітку 2020 р. Як зазначила працівниця ЛНТУ Олена Ковальчук, локальний менеджер проекту, його ініціатором та головним бенефіціаром є ЛКУ, а ЛНТУ виступає партнером. Проект реалізується за фінансової підтримки Європейського Союзу в рамках Програми транскордонного співробітництва Польща-Білорусь-Україна 2014-2020.

За словами Олени Ковальчук, реалізація проекту здійснюється в кілька етапів. Початковий етап передбачає проведення наукових конференцій із залученням працівників митної служби Волинської області та працівників прикордонних служб на пункті пропуску Ягодин. Зокрема, 4 грудня в ЛКУ відбулася міжнародна наукова конференція «Транскордонна співпраця Польщі та України. Шанси й виклики».

Після конференцій передбачено проведення тренінгів для працівників митних і прикордонних служб України та Польщі, у яких візьмуть участь по 50 представників від кожної країни. Першу серію навчань, як зазначено на сайті ЛНТУ, заплановано провести в березні-травні 2019 р.

«Польські тренери навчатимуть їх як вести себе у спілкуванні з особами, котрі перетинають кордон, бути стресостійкими, врівноважувати себе у спілкуванні з колегами», – розповіла Олена Ковальчук.

Як зазначено на сайті Волинської облдержадміністрації в розділі «Транскордонне співробітництво», в рамках проекту передбачено організацію післядипломної освіти в галузі безпеки та кризового управління. Олена Ковальчук під час розмови з нами підтвердила, що шляхом конкурсу відберуть представників митної і прикордонної служб, які зможуть пройти тримісячне післядипломне навчання на базі ЛНТУ та ЛКУ. Програма цього курсу, за її словами, зараз перебуває на етапі розробки.

Окрім цього, під час тренінгів на пункті пропуску Ягодин проведуть дослідження сприйняття безпеки та транскордонних загроз. Воно передбачає, зокрема, анкетування осіб, котрі перетинають кордон. Проведуть два опитування – на початку тренінгів та після їх завершення, щоб з'ясувати як змінилося ставлення митників і прикордонників до процесу перетину кордону громадянами України та Польщі.

Наталія ДЕНИСІУК
Фот: lutsk-ntu.com.ua

Недзельна школа в Lubieszowie ma nową klasę

Недільна школа в Любешеві має новий клас

20 stycznia w Stowarzyszeniu Kultury Polskiej na Wołyniu im. Ewy Felińskiej Oddział w Lubieszowie odbyło się uroczyste otwarcie sali, w której co niedzielę będą odbywały się zajęcia z języka polskiego dla wszystkich chętnych dzieci.

Niedzielna szkoła będzie działała w zabytkowym klasztorze z XVIII wieku. Mieściła się tu kiedyś szkoła pijarów, w której m.in. kształcił się Tadeusz Kościuszko.

Oprócz dzieci, które będą uczyły się języka polskiego, oraz ich rodziców na uroczystość otwarcia przybyli członkowie lubieszowskiego oddziału SKP im. Ewy Felińskiej. Pomieszczenie poświęcili miejscowi proboszczowie – o. Jurij Ustymczuk z Prawosławnej Cerkwi Ukrainy i ks. Andrzej Kwiczala z kościoła rzymskokatolickiego w Lubieszowie.

Głos zabrali również pomysłodawca otwarcia sali, deputowany Wołyńskiej Rady Obwodowej, mecenas i członek SKP Mykoła Buszczuk oraz nauczycielka języka polskiego Julia Charytoniuk, która będzie prowadziła zajęcia w szkole niedzielnej. Członkowie lubieszowskiego oddziału SKP im. Ewy Felińskiej podziękowali wszystkim, którzy pomogli w wyposażeniu klasy, m.in. Stowarzyszeniu «Wołyński Rajd Motocyklowy».

Od razu po uroczystym otwarciu została przeprowadzona pierwsza lekcja języka polskiego.

Tamara URIADOWA

20 січня в любешівському відділенні Товариства польської культури на Волині імені Еви Фелінської відкрили кабінет, де щонеділі проходитимуть заняття з польської мови для всіх охочих дітей.

Недільна школа діятиме у старовинній любешівській споруді, збудованій у XVIII ст. Вона відома як кляштор або школа піярів. Саме тут свого часу навчався Тадеуш Костюшко.

Окрім дітей, котрі вивчатимуть польську, та їхніх батьків, на відкриття класу завітали члени любешівського відділення ТПК імені Еви Фелінської. Місцеві отці-настоятели храму ПЦУ Юрій Устимчук та костелу Анджей Квічала здійснили освячення кабінету.

Із вітальним словом звернулися ініціатор відкриття кабінету, депутат Волинської облас-

ної ради, меценат і член товариства Микола Бушук та вчителька польської мови Юлія Харитонюк, котра проводитиме заняття в недільній школі. Члени любешівського відділення Товариства польської культури на Волині висловили подяку всім, хто долучився до облаштування кабінету, зокрема членам товариства «Волинський мотоциклетний рейд».

Після урочистого відкриття відбувся перший урок.

Тамара УРЯДОВА

Kolęda jedności w Kiwercach

Коляда єдності в Ківерцях

27 stycznia na zakończenie Tygodnia Modlitwy o Jedność Chrześcijan, w Kiwercach odbył się koncert bożonarodzeniowy, w którym uczestniczyli wierni różnych chrześcijańskich kościołów.

Corocznie 18–25 stycznia Kościół Rzymskokatolicki obchodzi Tydzień Modlitwy o Jedność Chrześcijan, żeby wszyscy wierzący w Chrystusa połączyli się w wierze i braterskiej miłości. Tak się złożyło, że kościół Najświętszego Serca Jezusowego w Kiwercach niedaleko Łucka można uznać za wzór (niestety, nie wszędzie powielany) takiej jedności. Dlaczego? Przypomnijmy historię świątyni.

Kościół w Kiwercach został wzniesiony w latach 1929–1933 ze składek miejscowych katolików. Od razu po II wojnie światowej władze sowieckie zamknęły świątynię. Przez długie lata po wojnie nie była ona wykorzystywana w celach religijnych. W 1991 r. budynek kościoła oddano Cerkwii Prawosławnej, a w 1993 r. w mieście odrodziła się parafia katolicka. Parafie obu wyznań zgodnie odprawiały msze w jednej świątyni. Po pewnym czasie prawosławna wspólnota zbudowała Cerkiew pw. Pokrovy Matki Bożej, a w kościele obecnie wspólnie z katolikami obrządku rzymskiego prowadzą nabożeństwa parafianie Ukraińskiego Kościoła Grekokatolickiego. Właśnie z tego powodu tę świątynię można nazwać kolebką trzech chrześcijańskich parafii.

Ks. Krzysztof Orlicki, proboszcz katolickiego kościoła w Kiwercach, 27 stycznia zaprosił chrześcijan różnych wyznań na wspólne obchody przyścia na świat Syna Bożego. Na koncert bożonarodzeniowy, oprócz katolików obrządku łacińskiego, przyszli prawosławni z ojcem Iwanem i ojcem Serhijem z Katedry Świętej Pokro-

wy Prawosławnej Cerkwi Ukrainy, parafianie Kościoła Ewangelicznych Chrześcijan Baptystów «Betlejem», grekokatolicy, przedstawiciele władz miejskich i rejonowych na czele z merem Wołodymyrem Żgutowym. Wśród honorowych gości był też ks. biskup Witalij Skomarowski, ordynariusz Diecezji Łuckiej Kościoła Rzymskokatolickiego.

Program koncertowy składał się z utworów Théodore'a Duboisa, Antonio de Cabezona, Johanna Sebastian Bacha, Mieczysława Surzyńskiego, Nortona Younga, które zagrał na organach Petro Suchocki, organista z łuckiej katedry, a także ze znanych utworów klasycznych i kolęd ukraińskich w wykonaniu narodowej artystki Ukrainy Zoi Komaruk. Koncert uświetnił swoim występem prawosławny dziecięcy chór Katedry Świętej Pokrovy w Kiwercach, a także katolicki zespół młodzieżowy z kościoła Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Równem. Uroczystość prowadzili Anna Sołodka i Eduard Sardaczuk z Kościoła Ewangelicznych Chrześcijan Baptystów «Betlejem».

Po koncercie odbyła się wspólna modlitwa, po której kolędy śpiewali już wszyscy widzowie zgromadzeni w kościele. Na spotkanie przyszło bardzo wielu ludzi – mimo, że w świątyni dostawiono dodatkowe ławki, kilkadziesiąt osób musiało słuchać występów na stojąco.

Tekst i zdjęcia: Anatolij OLICH

У неділю, 27 січня, на завершення тижня молитви за єдність християн у Ківерцях відбувся різдвяний концерт, у якому взяли участь віряни різних конфесій.

Щороку з 18 до 25 січня Римо-католицька церква проводить тиждень молитви за єдність християн, щоби всі, хто вірить у Христа, об'єдналися у вірі та братерській любові. Так склалося, що костел Пресвятого Серця Ісуса в містечку Ківерці поблизу Луцька можна назвати прикладом (на жаль, не дуже поширеним) такої єдності. Чому? Звернемося до історії храму.

Костел у Ківерцях спорудили в 1929–1933 рр. за кошти місцевих католиків. Одразу після Другої світової війни його відібрала радянська влада. Приміщення храму довго використовували не за призначенням. У 1991 р. його віддали Православній церкві, а в 1993 р. відродилася вже католицька парафія. Обидві конфесії мирно співіснували в одному храмі. З часом православна громада збудувала церкву Покрови Божої Матері, а зараз у ківерцівському католицькому храмі напередміні із римо-католиками звершують богослужіння віряни Української греко-католицької церкви. От і виходить, що цей костел став колицкою для трьох християнських парафій.

Парох католицького ківерцівського храму, отець Кишишф Орлицький 27 січня запросив християн інших конфесій, щоби разом вшанувати народження Божого Сина. На різдвяний концерт, окрім римо-католиків, прийшли православні з оцями Іваном та Сергієм зі Свято-Покровського собору Православної церкви

України, віряни із церкви «Віфлеєм» євангельських християн-баптистів, греко-католики, представники міської та районної адміністрації на чолі з мером Володимиром Жгутовим. Був серед почесних гостей і єпископ Віталій Скомаровський, ординарій Луцької дієцезії Римо-католицької церкви.

Основу концертної програми склали твори Теодора Дюбуа, Антоніо де Кабезона, Йогана Себастьяна Баха, Мечислава Сужинського, Нортон Янга, які виконав на органі луцький кафедральний органіст Петро Сухоцький, та перлини вокальної світової класики й українські колядки у виконанні народної артистки України Зої Комарук. Прикрасили концертну програму виступи православного дитячого хору Свято-Покровського собору з Ківерців та католицького молодіжного ансамблю Святих Петра і Павла з Рівного. Великий концерт Анна Солодка та Едуард Сардачук із церкви «Віфлеєм» євангельських християн-баптистів.

Після завершення програми відбулася спільна молитва, а вже потім, усім храмом, колядували самі глядачі. А зібралось їх чимало – попри те, що у храмі поставили додаткові лавки, кільком десяткам довелося слухати концерт стоячи.

Текст і фото: Анатолій ОЛИХ



W Dubnie zabrzmiały kolędy

У Дубні звучали колядки



Koncertem kolęd pożegnali członkowie Towarzystwa Kultury Polskiej Dubieńszczyzny okres Bożego Narodzenia.

W niedzielę 27 stycznia po mszy świętej w kościele pod wezwaniem Świętego Jana Nepomucena w Dubnie zabrzmiały kolędy. Zaśpiewali je członkowie Towarzystwa Kultury Polskiej Dubieńszczyzny: Igor Gąsior, Mariana Bogacz, Iwan Kondraś i in. Kierownikiem artystycznym tego

przedsięwzięcia był Wiktor Sajuk, a inicjatorem prezes organizacji Maria Bożko, którzy również wzięli udział w koncercie.

Maria BOŻKO,
Towarzystwo Polskiej Kultury w Dubnie
Zdjęcia udostępnione przez autorkę

Koncertem koledok chłeni Towarzystwa polskiej kultury w Dubni завершили період Різдва свят.

У неділю, 27 січня, після богослужіння в парафіяльному костелі Святого Йогана Непомука в Дубні зазвучали колядки. Виконали їх члени Товариства польської культури Дубенщини Ігор Гонсьор, Мар'яна Богач, Іван Кондраś та інші. Художнім керівником заходу був Віктор

Саяук, а його ініціаторкою виступила голова організації Марія Божко. Вони також взяли участь у концерті.

Марія БОЖКО,
Товариство польської культури в Дубні
Фото надала авторка

Zespół z Husiatyna zwyciężył w konkursie koled w Polsce

Колядники з Гусятина перемогли на конкурсі в Польщі

Коледники з sobotniej szkoły języka polskiego, działającej przy Nadzbruczańskim Towarzystwie Kultury i Języka Polskiego w Husiatynie na Tarnopolszczyźnie, reprezentowali Ukrainę w III Międzynarodowym Konkursie Koled i Pastoralek «Beskidzka Bitwa na Kolędy» w Bystrej Śląskiej.

14 stycznia we wsi Bystra w powiecie bielskim w województwie śląskim odbył się III Międzynarodowy Konkurs Koled i Pastoralek «Beskidzka Bitwa na Kolędy». Wzięły w nim udział cztery zespoły z Polski oraz dwa z zagranicy: z Ukrainy i Słowacji.

Wydarzenie miało miejsce w parafialnym kościele Wniebowzięcia NMP w Bystrej. Na swój występ artyści mogli przeznaczyć maksymalnie 15 minut. Kolędники z Husiatyna reprezentowali Ukrainę, śpiewali więc ukraińskie koledy, po ukraińsku złożyli też najlepsze życzenia wszystkim zgromadzonym w kościele. Jurorzy uznali prezentację kolędników z Husiatyna za najlepszą.

Uczestnicy festiwalu wzięli udział w uroczystej kolacji z wójtem gminy Wilkowice, na terenie której położona jest Bystra. Podczas spotkania wszyscy razem śpiewali polskie koledy. Delegacja z Husiatyna odwiedziła również Muzeum Juliana Fałata w Bystrej, gdzie zapoznała się z twórczością malarza i zaśpiewała koledy wspólnie z pracownikami tej placówki.

Jeszcze przed konkursem koled w Bystrej Zespół Pieśni i Tańca «Ziemia Beskidzka» z Mesznej w gminie Wilkowice zorganizował zbiórkę pieniędzy na zakup darów w ramach akcji «Nie zapominajmy o rodakach». W niedzielę 20 stycznia członkowie Nadzbruczańskiego Towarzystwa Kultury i Języka Polskiego zawieźli paczki dla starszych osób do Husiatyna, Suchodołu, Sidorowa, a także do Szydłowca, gdzie mieszka najstarsza w rejonie husiatyńskim Polka – 92-let-



nia Rafaela Ogłodana. Członkowie towarzystwa przekazali dary oraz zaśpiewali koledy w każdym odwiedzionym przez nich domu. W ten sposób zakończyli akcję zainicjowaną przez Zespół «Ziemia Beskidzka».

Jan PIEJKO,
Nadzbruczańskie Towarzystwo Kultury i Języka Polskiego
Fot. Paweł BESKIDZKI

Коледники із суботньої школи польської мови, котра діє при Надзбручанському товаристві польської культури та мови в Гусятині на Тернопільщині, представили Україну на III Міжнародному конкурсі колядок «Beskidzka Bitwa na Kolędy».

тисти мали 15 хвилин для виступу. Коледники з Гусятина представляли Україну, тому співали українські колядки та щедро віншували глядачів і членів журі, які, до речі, визнали їх переможцями.

Учасники фестивалю взяли участь у святковій вечірці з вїтом гміни Вільковіце, до якої належить Бистра. Під час цієї зустрічі всі разом співали польські колядки. Гусятинці відвідали також Музей Юліана Фалата в Бистрій, де ознайомилися з працями художника та заколядували разом із працівниками установи.

Ще задовго до конкурсу в Бистрій ансамбль пісні й танцю «Бескидська земля» із села Мешна в гміні Вільковіце організував збір коштів для закупівлі товарів першої необхідності в рамках акції «Nie zaropinajmy o rodakach». У неділю, 20 січня, гурт колядників із Надзбручанського товариства польської культури та мови завіз пакунки стареньким малозабезпеченим полякам у Гусятині, Суходолі, Сидорові, а також Шидлівцях, де проживає найстарша в Гусятинському районі полька – 92-річна Рафалія Оглодана. Члени товариства передали подарунки та заколядували в кожному домі, який відвідали. Таким чином вони завершили акцію, розпочату колективом «Бескидська земля».

Іван ПЕЙКО,
Надзбручанське товариство польської культури та мови
Фото: Павел БЕСКИДСЬКИЙ

Коледowanie w Zdołbunowie

W styczniu członkowie Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Zdołbunowskiej wzięli udział w rejonowym festiwalu koled. Zaśpiewali je także na spotkaniu opłatkowym w siedzibie swojej organizacji.

W niedzielę, 13 stycznia, Rejonowy Dom Kultury w Zdołbunowie rozbrzmiewał gwarem licznych grup wokalnych i tanecznych biorących udział w Rejonowym Przeglądzie Koled. Zjechało tu wielu młodych i starszych kolędników, popisywali się też soliści i młodzi tancerze, a sala wypełniła się mieszkańcami miasteczka chcącymi pokolędować wraz z artystami.

Śpiewał więc chór baptystów «Źródło życia», dzieci ze szkoły w Piatygorach, «Szkolne gwiazdki» z Kwasilowa, Chór Kolędników z Rejonowego Domu Kultury, by wymienić tylko niektórych. W tym doborowym towarzystwie nie zabrakło przedstawicieli TKP Ziemi Zdołbunowskiej. W ich wykonaniu zabrzmiały dwie polskie koledy: «A wczora z wczora» i «Jezusa Narodzonego wszyscy witajmy».

Tydzień później, 20 stycznia, w siedzibie szkoły sobotnio-niedzielnej Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Zdołbunowskiej odbyło się spotkanie opłatkowe zorganizowane dla najstarszych Polaków mieszkających w Zdołbunowie. Była to okazja nie tylko do złożenia sobie życzeń przy opłatku, ale do wspomnień i wspólnej biesiady.

Podczas uroczystości zabrzmiało wiele polskich i ukraińskich koled, a śpiewającym przygrywały Helena Stelmaszczuk i Helena Kononczuk. W przerwach zebrani usłyszeli wiersze bożonarodzeniowe polskich poetów, które wybrała i recytowała nauczycielka języka polskiego skierowana przez ORPEG do pracy w szkole sobotnio-niedzielnej przy Towarzystwie.



Inicjatorką tego sympatycznego spotkania była delegatka Towarzystwa na Forum Młodych Polaków w Iwanofrankowsku Maryna Mazurok, która wykazała się przy tej okazji dużym talentem organizacyjnym.

Maria MUSIAŁ,
nauczycielka skierowana do Zdołbunowa przez ORPEG
Zdjęcia udostępnione przez Zofię MICHAŁEWICZ

Колядування у Здолбунові

У січні члени Товариства польської культури Здолбунівщини брали участь у районному фестивалі колядок. Співали їх також на оплатковій зустрічі у приміщенні своєї організації.

«Шкільні зірочки» з Квасилова та колядники зі Здолбунівського районного будинку культури. Це лише деякі з учасників. У цьому добірному товаристві можна було послухати і представників Товариства польської культури Здолбунівщини. У їхньому виконанні прозвучали дві польські колядки: «A wczora z wczora» i «Jezusa Narodzonego wszyscy witajmy».

Тижнем пізніше, 20 січня, в приміщенні суботньо-недільної школи Товариства польської культури Здолбунівщини відбулася оплаткова зустріч, влаштована для найстарших поляків, котрі проживають у Здолбунові. Це була нагода поспілкуватися, поділитися спогадами та побажати одне одному всього найкращого.

Під час заходу прозвучало багато польських і українських колядок, співакам акомпанували Олена Стельмашук й Олена Конончук. У перервах присутні почули рідзвяні вірші польських poetів, які зачитала вчителька польської мови, скерована до суботньо-недільної школи при товаристві Центром розвитку польської освіти за кордоном.

Ініціаторкою зустрічі була делегатка товариства на Форумі молодих поляків в Івано-Франківську Марина Мазурок, яка проявила неабиякі організаційні здібності.

У неділю, 13 січня, в Здолбунівському РБК зібралися численні вокальні й танцювальні колективи, які долучилися до фестивалю колядок. Зіхалося багато молодих і старших коледників, демонстрували свій талант теж танцюристи, а залу заповнили жителі містечка, які залюбки заколядували б разом з артистами.

Під час огляду виступили хор баптистів «Джерело життя», діти зі школи в П'ятигорах,

Марія МУСЯЛ,
учителька, скерована до Здолбунова організацією ORPEG
Фото надала Зофія МІХАЛЕВИЧ

Łączy ich Wołyń i kino

Michał Waszyński i Abraham Zapruder z Kowla, Zofia Terné z Równego, Tamara Wiszniewska z Warkowicz w rejonie dubieńskim, Ben Barenholtz z Kupiczowa, Natalia Użwij z Lubomla – wszystkich ich łączy Wołyń i kino. O tym rozmawiano podczas spotkania z Ołeksandrem Kotysem i Tetianą Jaceczko-Błażenko w księgarni «Є» w Łucku.

Krajoznawcy Ołeksandr Kotys i Tetiana Jaceczko-Błażenko podczas spotkania z miłośnikami historii przedstawili losy wybitnych osób o wołyńskich korzeniach związanych ze światem kina. Prelekcja «(Nie)znani wołynianie: od kina nieme-go do Oskarów» odbyła się 24 stycznia w ramach projektu «(Nie)znani wołynianie», który jest realizowany przez portal «Kroniki Lubarta». Od 2016 r. w ramach rubryki o tej samej nazwie Ołeksandr Kotys, Tetiana Jaceczko-Błażenko i Artur Aloszyn opublikowali prawie sto artykułów poświęconych wybitnym wołynianom lub osobom o wołyńskim pochodzeniu.

Pierwszym, o kim dowiedzieli się uczestnicy spotkania, był Michał Waszyński – reżyser kilkunastu filmów, ekscentryk i skandalista, rekin show-biznesu, któremu karierę zawdzięczają m.in. Audrey Hepburn i Sophia Loren. Mosze Waks – bo tak nazywał się od urodzenia Michał Waszyński – przyszedł na świat w 1904 r. w Kowlu, w biednej chasydzkiej rodzinie. Rodzime miasto opuścił w wieku 15 lat. Za najwybitniejsze dzieło Waszyńskiego krytyka uznaje film «Dy-buk» nakręcony w 1937 r. na podstawie dramatu Szymona Anskiego.

W Kowlu urodził się również Abraham Zapruder – amerykański producent ubrań dla kobiet. Świat dowiedział się o nim dzięki temu, że nakręcił krótki amatorski film dokumentujący zamach na prezydenta Johna Kennedy'ego.

W 1878 r. we wsi Kurczyce na Wołyniu (obecnie obwód żytomierski) urodziła się Helena Mniszkówna – słynna polska pisarka, związana ze światem kina dzięki kilku ekranizacjom jej powieści «Trędowata».

Z Wołynia wywodzi się znana aktorka ukraińskiego teatru i kina Natalia Użwij pochodząca z Lubomla, a także ukraińska i francuska reżyserka Lilia Ogienko, urodzona w Łucku. W Równem przyszła na świat znana polska piosenkarka Zofia Terné, która w latach 30. ubiegłego wieku zagrała także w kilku filmach. Również w tamtych latach gwiazdą kina była Tamara Wiszniewska urodzona we wsi Warkowicz (rejon dubieński w obwodzie rówieńskim). W polskich i niemieckich filmach występowała również królowa twista Helena Majdaniec z Mylska (rejon rożyszczeński w obwodzie wołyńskim).

Aktorską karierę zrobiła Barbara Krafftówna, córka naczelnego architekta w Łucku. Obecnie żyje w Polsce. Niedawno obchodziła swoje 90. urodziny. W Ameryce żyje reżyser filmowy Ben Barenholtz, który urodził się w 1935 r. w Kupiczowie (rejon turzyski w obwodzie wołyńskim).

Współcześnie ukraińskie kino rozwijają operator Serhij Mychalczuk i reżyser Oles Sanin z Wołynia. Do ich najwybitniejszych dzieł należą filmy «Mama» i «Powodyr».

Na spotkaniu można było dowiedzieć się także o innych wybitnych osobach mających wołyńskie korzenie. Ołeksandr Kotys krótko przedstawił również historię pierwszych łuckich kin, a Tetiana Jaceczko-Błażenko – filmy opowiadające o Wołyniu. Krajoznawcy zapowiedzieli zorganizowanie w najbliższym czasie kilku kolejnych prelekcji poświęconych wybitnym osobom wołyńskiego pochodzenia.

Tekst i zdjęcia: Natalia DENYSIUK

Їх об'єднує Волинь та кіно

Міхал Вашинський та Абрам Запрудер із Ковеля, Софія Терне з Рівного, Тамара Вишневська з Варковичів на Дубенщині, Бен Баренгольц із Купичева, Наталія Ужвій із Любомля. Усіх їх об'єднує Волинь та кіно. Про це йшлося під час лекції Олександра Котиса і Тетяни Яцечко-Блаженко в книгарні «Є» в Луцьку.

Краєзнавці Олександр Котис і Тетяна Яцечко-Блаженко під час зустрічі з поціновувачами історії розповіли про вихідців із Волині, які прославилися у світі кіно. Лекція «(Не)відомі волиняни: від німого кіно до «Оскарів» відбулася 24 січня в рамках проекту «(Не)відомі волиняни», який реалізує видання «Хроніки Любарта». Із 2016 р. у межах однойменної рубрики Олександр Котис, Тетяна Яцечко-Блаженко та Артур Альошин опублікували майже сотню статей, присвячених відомим волинянам або вихідцям із Волині, які прославилися в різних сферах.

Першим, про кого дізналися присутні на лекції, був Міхал Вашинський – режисер кількох десятків фільмів, екцентрик і скандаліст, акула шоу-бізнесу, кар'єрою котрому завдячують Одрі Хепберн і Софі Лорен. Мойша Вакс, саме таке ім'я мав від народження Міхал Вашинський, народився 1904 р. у Ковелі, у бідній хасидській сім'ї. Із міста він виїхав у 15-річному віці. Найвидатнішим його фільмом критики вважають «Дибук», знятий у 1937 р. на основі драми Семена Анського.

У Ковелі народився також Абрам Запрудер – американський фабрикант жіночого одягу. Світові він став відомим як автор аматорського відео із зафіксованим убивством президента США Джона Кеннеді.

У 1878 р. у селі Курчиця Волинської губернії (нині Житомирська область) народилася Гелена Мнішек – відома польська письменниця, яка увійшла у світовий кінематограф завдяки кільком екранізаціям свого роману «Прокажена».

Із Волині походять популярна акторка українського театру й кіно Наталія Ужвій, котра народилася в Любомлі, та українсько-французька кінорежисерка Лілія Огієнко, народжена в Луцьку. У Рівному з'явилася на світ співачка Софія Терне, котра мала контракти з фірмами грампласту «Syrena Rekord», «Odeon», «Parlophone», «Columbia» та знімалася в кіно в 30-х роках минулого століття. У 30-х роках зіркою кіно була також Тамара Вишневська з Варковичів на Дубенщині. У польських та німецьких фільмах знімалася Хелена Майданець із Мильська (Рожищенський район Волинської області), яку прозвали королевою польського твісту.

Акторську кар'єру зробила Барбара Крафтунна, донька колишнього головного архітектора Луцька. Нині вона живе в Польщі. Нещодавно відсвяткувала 90-річний ювілей. В Америці нині мешкає кінорежисер Бен Баренгольц, який народився у 1935 р. у Купичеві (Турійський район Волинської області).

Сьогодні в українській кіноіндустрії працюють оператор Сергій Михальчук та режисер Олесь Санін із Волині. Серед їхніх найвідоміших робіт – стрічки «Мамай» та «Поводир».

Про цих та інших вихідців із Волині можна було почути на зустрічі. Олександр Котис коротко розповів також про історію найдавніших луцьких кінотеатрів, а Тетяна Яцечко-Блаженко – про художні фільми, присвячені Волині. Вони пообіцяли провести ще кілька публічних лекцій про цікавих особистостей із волинським корінням.

Текст і фото: Наталія ДЕНИСЮК



Po powstaniu nic już nie będzie takie samo – wzmacni się narodowa duma, powstanie wzorzec patriotycznego postępowania dla następnych pokoleń, jednak ugruntuje się także bolesna świadomość, że odzyskanie w przyszłości wolnego państwa nie będzie bynajmniej zadaniem łatwym. Zapał, odwaga i poświęcenie będą musiały poszukać sojusznika – i znajdą go w twardej stąpającej po ziemi chłodnej kalkulacji i wykorzystywaniu nadarzających się okazji politycznych.

Zryw niepodległościowy 1863 r. stał się jednym z kluczowych etapów polskiej drogi do wolności. Umocnił świadomość narodową, zjednoczył Polaków, przyspieszył też kształtowanie nowoczesnego narodu polskiego. Wszystko to zaowocowało w 1918 r.

Powstanie nie doczekało się żadnej konkretnej zagranicznej pomocy, nie licząc sporej ilości oświadczeń politycznych (zwłaszcza na początku zrywu) i apeli do Rosji w sprawie rozwiązania «kwestii polskiej». Zaborca konsekwentnie je lek-

cewał lub odrzucał, posuwał się nawet do gróźb. Spowodowało jednak wzrost sympatii do Polaków i ponowne pojawienie się zagadnienia polskich aspiracji do niepodległości na arenie międzynarodowej, co również miało swoje konsekwencje w przyszłości.

Powstanie styczniowe odcisnęło trwały ślad w polskiej sztuce. Stało się ważnym motywem w literaturze (m.in.: Eliza Orzeszkowa «Nad Niemnem», Maria Dąbrowska «Noce i dnie», Stefan Żeromski «Wierna rzeka»; poezja Cypriana Kamila Norwida – np. «Fortepian Szopena»), malarstwie (m.in.: Artur Grottger – cykle «Polonia» i «Lithuania», Maksymilian Gierymski «Patrol powstańczy», Jan Matejko «Polonia – Rok 1863») czy muzyce (np. opera Stanisława Moniuszki «Straszny dwór»).

Piotr KOWALIK,
nauczyciel skierowany do Łucka przez ORPEG

str. 1

Pісля повстання ніщо вже не було таким, як раніше, – посилилася національна гордість, з'явився зразок патріотичної поведінки для наступних поколінь, але закріпилося також гірке усвідомлення, що відновлення незалежності держави в майбутньому буде далеко не простим завданням. Ентузіазм, мужність й жертвність тепер повинні були знайти союзника, і цим союзником стали холодні розрахунки й використання політичних можливостей.

Незалежницьке повстання 1863 р. стало одним із ключових етапів на польському шляху до свободи. Воно зміцнило національну свідомість, об'єднало поляків, а також прискорило формування сучасної польської нації. Все це дало свої результати в 1918 р.

Поляки не отримали жодної конкретної зовнішньої допомоги, не враховуючи великої кількості політичних заяв (особливо на початку повстання) і закликів до Росії щодо вирішення «польського питання». Окупант

послідовно ними нехтував або відхиляв їх і навіть вдавався до погроз. Проте це викликало посилення симпатії до поляків і повторне порушення питання про польські прагнення до незалежності на міжнародній арені, що теж мало свої наслідки в майбутньому.

Січневе повстання залишило глибокий слід у польському мистецтві. Воно стала важливим мотивом у літературі («Над Німаном» Елізи Ожешко, «Ночі і дні» Марії Домбровської, «Вірна ріка» Стефана Жеромського, поезія Ципріяна-Каміля Норвіда, наприклад «Фортепіано Шопена», та ін.), живописі (цикли «Полонія» і «Литва» Артура Гроттгера, «Повстанський патруль» Максиміліана Геримського, «Полонія – рік 1863» Яна Матейка та ін.) та музиці (наприклад, опера «Страшний двір» Станіслава Монюшка).

Пьотр КОВАЛИК,
учитель, скерований до Луцька організацією ORPEG

Departament Kultury Rady Miasta Łuck
Centrum Kultury w Lublinie
Towarzystwo Kultury Polskiej im. Tadeusza Kościuszki

ogłaszają

XII Konkurs Recytatorski Poezji i Prozy Polskiej dla mieszkańców Ukrainy

Pod patronatem
Rady miasta Łuck
Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku
Prezydenta Miasta Lublin
Patronat medialny – gazeta «Monitor Wołyński»

Założenia ogólne:

1. XII Konkurs Recytatorski Poezji i Prozy Polskiej dla mieszkańców Ukrainy odbędzie się **pod koniec lutego 2019 r.** O godzinie i miejscu prowadzenia konkursu zainteresowane osoby zostaną zawiadomione później. Konkurs jest imprezą otwartą, przeznaczoną dla osób mieszkających na stałe lub czasowo na Ukrainie.

2. Celem konkursu jest propagowanie literatury polskiej na Ukrainie oraz integracja Polaków i Ukraińców, doskonalenie warsztatu artystycznego, konfrontacja dokonań twórczych.

3. Laureaci Konkursu wytypowani podczas eliminacji wezmą udział w XII Polsko-Ukraińskich Spotkaniach Mistrzów Słowa, które odbędą się w Lublinie (Polska).

4. Laureaci XI Polsko-Ukraińskich Spotkań Mistrzów Słowa kwalifikowani są bezpośrednio do udziału XII Polsko-Ukraińskich Spotkań Mistrzów Słowa, bez udziału w eliminacjach konkursowych.

5. Laureatom delegowanym z Ukrainy do udziału w XII Polsko-Ukraińskich Spotkaniach Mistrzów Słowa organizatorzy zapewniają transport z Łucka do Lublina i z powrotem oraz noclegi i wyżywienie w czasie pobytu w Polsce.

6. Laureaci delegowani z Ukrainy do udziału w XII Polsko-Ukraińskich Spotkaniach Mistrzów Słowa w celu uzyskania wizey do Polski na 2 tygodnie przed wyjazdem (najpóźniej – w dniu 15 marca 2019 r.) muszą posiadać ważny paszport zagraniczny. Posiadaczom paszportów zagranicznych starego typu zostanie okazane wsparcie w otrzymaniu wizey.

7. W przypadku braku ważnego paszportu zagranicznego we wskazanym dniu organizatorzy zastrzegają sobie prawo zamiany wytypowanych nagrodzonych laureatów, wyróżnionymi posiadającymi ważny paszport.

Warunki uczestnictwa:

- ukończone 15 lat;
- przygotowanie repertuaru nieprezentowanego w poprzednich konkursach;
- przygotowanie repertuaru z zakresu literatury polskiej w języku polskim lub ukraińskim. **Wykonawca może reprezentować tylko jedną instytucję** (np. szkołę, ośrodek kultury, klub);
- **zgłoszenie odbywa się do dnia 20 lutego 2019 r.** poprzez złożenie KARTY UCZESTNIKA lub zgłoszenie telefoniczne

Zgłoszenia przyjmują Sofia Muliar (tel.: +38 0979874574) i Natalija Katrencikova (natalija.katrencikova@gmail.com).

**Kategorie konkursu:****A. TURNIEJ RECYTATORSKI**

1. Repertuar uczestników obejmuje 2 utwory poetyckie w całości lub fragmentach lub 1 utwór poetycki i fragment prozy z **literatury polskiej** prezentowane w języku polskim lub ukraińskim;

2. O jakiegokolwiek zmianie repertuaru na każdym z etapów konkursu uczestnicy muszą natychmiast poinformować organizatorów;

3. Łączny czas wykonania nie może przekroczyć 6 minut.

Uwaga: Przekroczenie limitu czasu przez wykonawcę może spowodować wyłączenie go z oceny przez Jury.

Zagalne zasady:

1. XII Deklamatorski konkurs polskiej poezji i prozy dla мешканців України відбудеться **наприкінці лютого 2019 р.** Про остаточні дату та місце проведення konkursu зацікавлені особи будуть повідомлені пізніше. Конкурс – це відкритий захід, призначений для тих, хто постійно або тимчасово проживає в Україні.

2. Мета konkursu – промоція польської літератури в Україні, а також інтеграція українців і поляків, вдосконалення артистичних вмінь, співставлення творчих досягнень.

3. Laureaci, відібрані на konkursі в Луцьку, візьмуть участь у XII Польсько-українських зустрічах майстрів слова в Любліні (Польща).

Департамент культури Луцької міської ради
Центр культури в Любліні
Товариство польської культури імені Тадеуша Костюшка

оголошують

XII Декламаторський конкурс польської поезії і прози для мешканців України

Під патронатом
Луцької міської ради
Генерального консула Республіки Польща в Луцьку
Президента міста Любліна
Медійний патрон – газета «Волинський монітор»

4. Laureaci XI Польсько-українських зустрічей майстрів слова допускаються до участі у XII Польсько-українських зустрічах майстрів слова без проходження конкурсного відбору.

5. Laureatom, делегованим з України до участі у XII Польсько-українських зустрічах майстрів слова, організатори забезпечують перевезення з Луцька до Любліна та назад, нічліги та харчування під час перебування в Польщі.

6. Laureaci, делеговані з України до участі у XII Польсько-українських зустрічах майстрів слова, за 2 тижні до фіналу (найпізніше 15 березня 2019 р.) повинні мати дійсний закордонний паспорт. Власникам закордонних паспортів старого зразка буде надана допомога в отриманні візи.

7. Якщо котрийсь із лауреатів у вказаний день не матиме дійсного закордонного паспорта, організатори мають право замінити його однією з осіб, відзначених у конкурсній програмі, яка матиме дійсний закордонний паспорт.

Умови участі:

- мати повні 15 років;
- приготувати репертуар, якого учасник не представляв у попередніх конкурсах;
- до репертуару мають входити твори польської літератури польською або українською мовою. **Виконавець може представляти лише одну інституцію** (наприклад, навчальний заклад, дім культури чи клуб);
- **зголошення до участі відбувається до 20 лютого 2019 р.** шляхом заповнення АНКЕТИ УЧАСНИКА (безпосередньо або за телефоном).

Зголошення приймають Софія Муляр (тел.: +38 0979874574) та Наталія Катренчікова (natalija.katrencikova@gmail.com).

Конкурсні категорії**A. ДЕКЛАМАТОРСЬКИЙ ТУРНИР**

1. Репертуар учасників має складатися з 2 поетичних творів чи їхніх фрагментів або з 1 поетичного твору та 1 фрагменту прози з **польської літератури** польською або українською мовою.

2. Про будь-яку зміну репертуару на будь-якому з етапів konkursu учасники повинні негайно повідомити організаторів.

3. Загальний час виконання не може перевищувати 6 хвилин.

Увага! Перевищення виконавцем часового ліміту може призвести до його виключення з оцінюваних учасників konkursu.

Спробуй свої сили в конкурсі «Я та Польща»

Цікавишся польською культурою? Вивчаєш польську мову? А, може, лише плануєш почати свою пригоду з вивчення польської мови? Спробуй свої сили в конкурсі «Я та Польща». Напиши про свої пригоди, враження, спогади, відносини або просто цікаві думки, пов'язані з Польщею.

Конкурс «Я і Польща», який покликаний популяризувати польську культуру й мову за кордоном, періодично організовує школа польської мови «GLOSSA». Участь у конкурсній програмі можуть взяти особи, старші 16 років, за винятком вчителів польської мови.

Тема роботи – «Я і Польща». Роботу можна написати польською або англійською мовою. Якщо учасник не знає жодної з них, роботу можна перекласти польською або англійською. У цьому випадку потрібно додати заяву про сторонню допомогу при перекладі.

Робота не може перевищувати 9000 символів (враховуючи пробіли). Формати – doc, pdf або rtf. Роботи, виконані в інших форматах, або з більшою кількістю символів не прийматимуть до участі в конкурсній програмі.

Конкурсні роботи потрібно надіслати до 31 березня 2019 р. виключно шляхом електронного запису учасника. Підтвердження правильності відправлення роботи – автоматично надіслане у відповідь повідомлення. Конкурсні роботи оцінює спеціально сформоване журі, що складається з викладачів польської мови в школі польської мови «GLOSSA».

При оцінюванні конкурсних робіт до уваги братимуть винахідливість, творчість та оригінальність. Зовнішній вигляд роботи та рівень знань польської мови не враховуватимуть (якщо виклад не ускладнюватиме розуміння змісту роботи).

Результати оприлюднять до 30 квітня 2019 р. на сторінці konkursu.

Заявки щодо konkursu можна надіслати на адресу: konkursy@glossa.pl

Нагороди:

1 місце: двотижневий інтенсивний курс польської мови в Кракові, проживання в квартирі, позалекційна програма.

2 місце: двотижневий інтенсивний курс польської мови в Кракові, позалекційна програма.

3 місце: 10 індивідуальних уроків он-лайн.

Інші нагороди: 10 он-лайн курсів, 5 підручників із серії «POLSKI krok po kroku» на вибір, 5 польських фільмів на вибір.

Подати заявку, прикріпити та надіслати конкурсну роботу, а також дізнатися більше про конкурс можна за адресою: kursyzykapolskiego.pl.

NAWA zaprasza do Polski zagranicznych naukowców

NAWA запрошує до Польщі науковців із закордону

Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej zaprasza naukowców z zagranicy do odbywania staży podoktoranckich w Polsce w ramach nowego Programu im. Stanisława Ulama na średniookresowe przyjazdy naukowców.

Program umożliwia wizyty na polskich uczelniach i w jednostkach naukowych oraz badawczych zarówno uznanych, jak i obiecujących naukowców, posiadających co najmniej stopień naukowy doktora, którzy włączają się w prowadzone w nich aktywności naukowe, przede wszystkim projekty badawcze i dydaktykę. W ramach Programu NAWA oferuje granty dla naukowców reprezentujących wszystkie dziedziny nauki i pochodzących z różnych krajów na świecie. Inicjatywa ta da sposobność do nawiązania bądź pogłębienia kontaktów międzynarodowych pomiędzy polskimi a zagranicznymi instytucjami.

Aplikację w Programie składa indywidualny naukowiec, który:

- uzyskał stopień naukowy doktora w kraju innym niż Polska,
- nie posiada polskiego obywatelstwa,
- co najmniej od 2017 r. nie mieszkał, nie pracował ani nie studiował w Polsce.

Warunek nieposiadania obywatelstwa polskiego nie dotyczy osób będących obywatelami polskimi, których pełen cykl studiów doktoranckich sfinansowany został przez Rząd RP; osoby te są uprawnione do udziału w Programie.

W ramach Programu możliwe są przyjazdy, których celem jest:

- odbycie staży podoktorskiej,
- prowadzenie badań naukowych, w tym we współpracy z polskimi naukowcami lub grupami badawczymi,
- pozyskanie materiałów do badań lub publikacji naukowej,
- prowadzenie zajęć dydaktycznych w ośrodku goszczącym.

Pobyty zagranicznych naukowców w Polsce mogą trwać od 6 do 24 miesięcy, przy czym mogą w nich uczestniczyć członkowie najbliższej rodziny przyjeżdżającego do Polski naukowca, a w przypadku udziału w programie osoby niepełnosprawnej – jej opiekun.

Beneficjent w ramach Programu otrzyma na czas pobytu comiesięczne stypendium w wysokości 10 000 PLN oraz dodatek mobilnościowy, który pozwoli na pokrycie kosztów organizacji podróży.

Nabór wniosków w Programie będzie prowadzony przez 3 miesiące wyłącznie w formie elektronicznej w systemie teleinformatycznym Agencji w okresie 22 stycznia – 23 kwietnia 2019 r.

Harmonogram Programu:

Nabór wniosków 22.01.2019–23.04.2019
Ocena formalna 24.04.2019–31.05.2019
Ogłoszenie wyników do 15.09.2019
Podpisywanie umów do 30.10.2019
Rozpoczęcie pobytu 01.10.2019–31.05.2020

Regulamin oraz szczegółowe informacje i dokumenty znajdują się tutaj: nawa.gov.pl/naukowcy/program-im-ulama

Złożyć aplikację do Programu można tutaj: programs.nawa.gov.pl/login

Źródło: nawa.gov.pl

Національне агентство академічних обмінів (пол. аббревіатура NAWA) запрошує науковців із закордону на стажування в Польщі в рамках нового проекту – Програми імені Станіслава Уляма.



Програма передбачає приїзд до польських вищих навчальних закладів та науково-дослідних інституцій досвідчених науковців та таких, що подають надію, котрі мають щонайменше науковий ступінь кандидата наук. Передбачається, що вони активно долучаться до наукової діяльності цих інституцій, зокрема до реалізації дослідницьких проектів та навчального процесу. У рамках Програми імені Станіслава Уляма NAWA пропонує гранти для науковців, які репрезентують усі галузі науки і походять із різних країн світу. Це уможливить налагодження та поглиблення міжнародних контактів між польськими й закордонними інституціями.

Заявку на програму науковець подає індивідуально.

Вимоги до кандидата:

- науковий ступінь кандидата наук, отриманий не в Польщі;
- відсутність польського громадянства;
- щонайменше з 2017 р. не мешкав, не працював і не навчався в Польщі.

Вимога про відсутність польського громадянства не стосується осіб, які є польськими громадянами, повний цикл навчання в аспірантурі яких фінансував польський уряд. Такі кандидати можуть подавати заявку на участь у програмі.

Програма передбачає приїзд до Польщі з метою:

- проходження стажування;
- реалізації наукових досліджень, зокрема у співпраці з польськими науковцями або дослідницькими групами;
- отримання матеріалів для досліджень або наукової публікації;
- проведення занять в інституції, яка прийматиме науковця.

Перебування іноземних науковців у Польщі може тривати від 6 до 24 місяців, при цьому разом із ними можуть приїхати члени їхніх сімей, а у випадку участі в програмі особи з інвалідністю – її опікун.

Учасник програми отримує на час перебування в Польщі щомісячну стипендію розміром 10 тис. злотих та кошти на покриття видатків на приїзд.

Прийом заявок на Програму імені Станіслава Уляма триватиме протягом трьох місяців (22 січня – 23 квітня 2019 р.) та відбуватиметься виключно в електронній формі через сайт NAWA.

Графік програми:

Прийом заявок: 22.01.2019–23.04.2019.
Формальна оцінка заявок: 24.04.2019–31.05.2019.

Оголошення результатів – до 15.09.2019.

Підписання договорів – до 30.10.2019.

Приїзд до Польщі в рамках програми: 01.10.2019–31.05.2020.

Із детальною інформацією про Програму імені Станіслава Уляма та зразками документів можна ознайомитися за посиланням: nawa.gov.pl/naukowcy/program-im-ulama

Подати заявку на програму можна тут: programs.nawa.gov.pl/login

Джерело: nawa.gov.pl

Wymiana Młodzieży: nabór wniosków otwarty

Обмін молоддю: стартував прийом заявок

Polsko-Ukraińska Rada Wymiany Młodzieżowej zaprasza do składania wniosków organizacje, które chcą realizować w 2019 r. polsko-ukraińskie projekty młodzieżowe.

Celem projektów jest zachęcenie młodzieży i osób pracujących z młodzieżą do wspólnych działań, które pozwolą na wzajemne zbliżenie się, odkrywanie wspólnych korzeni, przewyższanie uprzedzeń i stereotypów w postrzeganiu wspólnej historii oraz we współczesnych relacjach.

Wnioski składać mogą organizacje, których działalność skierowana jest do młodzieży: mogą być to organizacje pozarządowe, instytucje oświatowe i publiczne (wnioskodawcami nie mogą być jednak podmioty komercyjne). Oprócz młodzieży uczestnikami projektów mogą być również osoby pracujące z tą grupą wiekową. Polskie organizacje będą występować o uzyskanie wsparcia finansowego do Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji, a ukraińskie – do Ministerstwa Młodzieży i Sportu Ukrainy.

W 2019 r. będzie realizowana już czwarta edycja konkursu. Każdego roku określane są priorytety, które wraz z celami ogólnymi Polsko-Ukraińskiej Rady Wymiany Młodzieży, określają specyfikę tematów podejmowanych w projektach. W tym roku priorytetami są:

- odkrywanie wspólnej przeszłości i dziedzictwa kulturowego;

- nabywanie kompetencji niezbędnych do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym i zawodowym;

- wzmacnianie współpracy i wymiana doświadczeń w zakresie edukacji technicznej i branżowej;

- wspieranie aktywnych postaw obywatelskich wśród młodzieży, w tym promocja przedsiębiorczości i wolontariatu;

- wzmacnianie dialogu międzykulturowego poprzez budowanie postaw otwartości i zrozumienia wśród młodych osób;

- wzmacnianie inicjatyw młodzieży z terenów wiejskich i małych miast.

Projekty, które otrzymają dofinansowanie w ramach konkursu, muszą zostać zrealizowane pomiędzy 1 czerwca, a 31 października 2019 r.

Wnioski można składać do 18 marca 2019 r. do godziny 23:59.

Wszystkie informacje oraz szczegółowe zasady na temat konkursu znajdują się pod linkiem: wymianymlodziezy.frse.org.pl/blog/nabor-wnioskow-w-ramach-polsko-ukraińskiej-rady-wymiany-mlodziezy-na-rok-2019-otwarty.

Źródło: www.wymianymlodziezy.frse.org.pl

Польсько-українська рада обміну молоддю запрошує організації, які прагнуть реалізувати у 2019 р. польсько-українські молодіжні проекти, до участі в конкурсі.

Проекти повинні заохочувати молодь та осіб, що працюють із молоддю, до спільної діяльності, яка дозволить взаємно зблизитися, відкрити спільне коріння, подолати упередження та стереотипи у сприйнятті спільної історії та сучасних відносин.

Участь у конкурсі можуть брати організації, діяльність яких спрямована на молодь: громадські організації, освітні та суспільні інститути (до участі в конкурсі не допускаються комерційні структури). Крім молоді, учасниками проекту можуть бути особи, які працюють із цією віковою категорією. Польські організації звернуться з проханням про фінансування до Фонду розвитку системи освіти, а українські – до Міністерства молоді та спорту України.

У 2019 р. конкурс проходить вчетверте. Кожного року визначаються пріоритети, які разом з основними цілями Польсько-української ради обміну молоддю впливають на вибір теми проектів. Цьогоріч такими пріоритетами є:

- пізнання спільного минулого й культурної спадщини;

- здобуття вмінь, необхідних для активної участі в суспільному та професійному житті;

- зміцнення співпраці й обмін досвідом у сфері технічної та галузевої освіти;

- підтримка активних громадських позицій серед молоді, зокрема популяризація підприємництва та волонтерату;

- зміцнення міжкультурного діалогу шляхом поширення відкритості та розуміння серед молоді;

- зміцнення молодіжних ініціатив із сільських територій і малих містечок.

Проекти, які отримають фінансування в рамках конкурсу, необхідно реалізувати в період із 1 червня до 31 жовтня 2019 р.

Документи на конкурс можна подавати до 23:59 18 березня 2019 р.

Детальнішу інформацію про конкурс можна знайти за адресою: wymianymlodziezy.frse.org.pl/blog/nabor-wnioskow-w-ramach-polsko-ukraińskiej-rady-wymiany-mlodziezy-na-rok-2019-otwarty.

Джерело: www.wymianymlodziezy.frse.org.pl

Andrzej Wróblewski – legenda polskiej sztuki współczesnej

Анджей Врублевський – легенда польського сучасного мистецтва

Мówiono o nim, że maluje «ludzi w ubraniach uszytych z nieba». Przedstawiał człowieka w chwili, gdy odwracał się od życia. Jego malarstwo jest refleksyjne, inspirujące i tajemnicze.

Obok obrazów Andrzeja Wróblewskiego jest sposób przejść obojętnie. Jego twórczość przyciąga i odpycha, a jednocześnie przyciąga i porusza wszystkie zmysły. Przekaz jego płócien jest niezwykle silny, wręcz metafizyczny.

«Okazuje się, że świat wewnętrzny człowieka jest delikatną budowlą – pisał Wróblewski w liście do żony. – Kiedy nią z całych sił wstrząsnąć, żeby zobaczyć, jak jest mocną, rozpada się bez śladu popiołu, zostawiając przerażającą pustkę».

Urodził się w 1927 r. w Wilnie. Pierwsza śmierć, jaką zobaczył to śmierć ojca – profesora prawa Uniwersytetu w Wilnie, który umiera na zawał podczas rewizji dokonywanej przez hitlerowców. Jest to ogromny wstrząs dla młodego chłopca. Przez całą swoją twórczość, przez wszystkie lata Wróblewski będzie szukał właściwego języka, którym mógłby opowiedzieć o horrorze i traumie śmierci oraz wojny. Odciska ona swoje piętno na jego twórczości. Temat odchodzenia do Wieczności powraca jak bumerang w kolorze, w kompozycji. Artysta ze wszystkich sił próbuje oswoić śmierć i cierpienie, zrozumieć coś, czego nie da się zrozumieć, coś, co poza to rozumienie wykracza.

Malował niezwykle cykle: «Rozstrzelania», «Ukrzesłowanie», «Kolejka trwa», w których przedstawiał ludzi ogarniętych, obezwładnionych marazmem życia, ludzi tkwiących w ponurej rzeczywistości, jak przedmioty, jak niepotrzebne nikomu graty, jak krzesła, na których siedzą, z którymi już się zrosili stanowiąc jedną masę. Są apatyczni, nieobecni, czekający na coś o czym wiedzą, że nie nastąpi, nie nadejdzie. Depresja i beżmiar bezsensownej egzystencji wręcz wylewa się z obrazu na widza oblepiając go gęstą mazią, z której pragnie, a nie może się wyswobodzić.

Świat, do którego malarz nas zabiera, tylko z pozoru pełen jest stagnacji i bezruchu. To rzeczywistość niezwykle skomplikowana, pełna niepokoju i ukrytej pod cienką powierzchnią agresji.

Emanacja niezwykłości dzieł Andrzeja Wróblewskiego następuje w punkcie, w którym ma-

larz łączy z pozoru tylko odległe od siebie wątki. Następuje to gdzieś między traumą a nadzieją, obsesją śmierci a pragnieniem nowego życia i światła.

Niecodzienne w twórczości artysty są obrazy malowane po obu stronach płótna. Czyżby oszczędność materiałów? Raczej nie, zważywszy na tematykę prac. To zderzenie światów. Z jednej strony grubo ciosani, wręcz socrealistyczni bohaterowie dnia – żołnierze, ofiary, kobiety i mężczyźni, umęczeni i zmaltrretowani ludzie. Na odwrocie metafizyczny przekaz. «Niebieski szofer» kontra «Likwidacja getta».

Wyjątkową rolę w twórczości Wróblewskiego odgrywa kolor niebieski, szary i siny. To dzięki tym barwom postaci na obrazach stają się odczłowieczone, pozbawione ludzkich cech, a same płótna ocierają się o katastrofizm i surrealizm. Człowiek we władaniu śmierci i pod jej absolutnym panowaniem staje się istotą z innego, jakiegoś obłędnego świata.

W 1953 r. malarz pisał do żony: «Nie potrzebuję teraz śmierci, śmierć noszę stale ze sobą i zmęczenie czy zmiana pogody wystarczy, żebym ją poczuł w piersiach».

Andrzej Wróblewski wyszedł w biały świat śniegu Tatr i już nie wrócił. Był rok 1957, artysta miał 30 lat. Znalaziono go martwego na drodze Oswalda Balzera, czyli na szlaku prowadzącym do Morskiego Oka. Dokładne okoliczności śmierci nie są znane i istnieje mnóstwo domysłów. Najbardziej prawdopodobna jest teoria o ataku epilepsji, na którą cierpiał całe życie. Podobno znaleziono go siedzącego w naturalnej pozycji pod drzewem. Miał pękniętą czaszkę, pogryzioną rękę, a na narciarskich spodniach spodnie od pizamy.

Sam często mówił, że jego życie stało się «samobójstwem na raty», więc wyobrażam sobie, że śmierć ostatecznie przyjął z ukojeniem.

Gabriela WOŹNIAK-KOWALIK,
nauczycielka skierowana do Łucka i Kowla przez ORPEG

Ilustracja: 1. Rozstrzelanie VIII, 1948. 2. Egzekucja pod ścianą, 1949. Źródło: niezlasztuka.net

Про нього говорили, що він малює «людей в одягу, пошитому з небес». Він зображав людину в момент, коли та відходить із життя. Його творчість спонукає до роздумів, захоплює і чарує таємничістю.

Повз полотна Анджея Врублевського неможливо пройти байдуже. Його творчість пригнічує і відштовхує, проте одночасно вабить і торкає всі відчуття. Послання його картин надзвичайно потужне, навіть метафізичне.

«Виявляється, що внутрішній світ людини – це дуже тендітна будівля, – писав Врублевський до дружини. – Якщо її з усіх сил струснути, щоби подивитися, наскільки вона міцна, та розсипається безслідно на попіл, залишаючи гнітючу пустку».

Врублевський народився 1927 р. у Вільні. Першою смертю, з якою він зіткнувся, був відхід батька – професора юриспруденції Віленського університету, котрий помер від інфаркту під час обшуку, здійснюваного гітлерівцями. Це було величезне потрясіння для молодого хлопця. Впродовж усієї своєї творчості, всього життя Врублевський шукав властиву мову, якою він міг би виразити жах і травму смерті, війни. Вона наклала відбиток на його творчість. Тема відходу у вічність поверталася бумерангом – у кольорі, композиції. Митець з усіх сил намагався при звичаїтися до смерті та страждання, зрозуміти щось, що зрозуміти неможливо, щось, що виходить за межі розуміння.

Він малював незвичайні цикли «Розстріли», «Кріслозлиття», «Черга продовжується», в яких зображав людей, охоплених та поневолених безглуздя життя, людей, які зав'язли в похмурій дійсності як предмети, як нікому непотрібний мотлох, як стільці, на яких сидять і з якими вже зрослися. Вони апатичні, порожні, вони чекають на щось і наперед знають, що цього не станеться. Депресія і безмір безглуздя існування просто вихлюпуються з картини на глядача, облипаючи його густою масою, з якої він прагне, але не може визволитися.

Світ, у який нас забирає художник, тільки на перший погляд нерухомий, перебуває у стагнації. Ця дійсність надзвичайно складна, сповнена неспокою та агресії, прихованої під тонкою поверхнею.

Emanacja niezwykłości творów Andrzeja Wrublewskiego відбувається в точці, в якій ху-

джник сполучає тільки на перший погляд далеке одна від одної теми. Це відбувається десь між шоком і надією, між одержимістю смертю і прагненням нового життя та світла.

Незвичайними у творчості митця були картини, намальовані з обох боків полотна. Що це, бажання заощадити? Мабуть, ні, зваживши на тематику робіт. Це зіткнення світів. З однієї сторони грубо витесані, навіть соцреалістичні герої дня: солдати, жертви, жінки й чоловіки, втомлені і змодовані люди. На звороті – метафізичне послання. «Синій водій» супроти «Ліквідації гетто».

Виняткову роль у творчості Врублевського відіграє блакитний, сірий і синій кольори. Завдяки цим барвам фігури на картинах стають знелюдненими, позбавленими людських рис, а самі полотна межують із катастрофізмом та сюрреалізмом. Людина під владою смерті і під її абсолютним пануванням стає істотою з іншого, якогось божевільного світу.

У 1953 р. художник писав до дружини: «Зараз мені не потрібно шукати смерті, я постійно її ношу із собою, і достатньо втомити чи зміни погоди, аби відчуті її в грудях».

Анджей Врублевський вийшов у Татри і вже не повернувся. Була зима 1957 р., митцеві було 30. Його знайшли мертвим на дорозі Освальда Бальцера, тобто на маршруті, який вів до Морського Ока (озеро в Татрах, – ред.). Точні обставини смерті невідомі, тому існує багато домислів. Найбільш імовірною є теорія про приступ епілепсії, на яку художник страждав усе життя. Коли Врублевського знайшли, він сидів під деревом у природній позі. В нього була тріщина в черепі, покусана рука, а на лижні штани натягнуті штани від піжами.

Сам він часто говорив, що його життя стало «самогубством на виплату», тож, здається, смерть він урешті прийняв із полегшенням.

Габрієла ВОŹНІАК-КОВАЛІК,
учителька, скерована до Луцька та Ковеля
організацією ORPEG

Ilustracja: 1. Rozstrzelanie VIII, 1948. 2. Egzekucja pod ścianą, 1949. Źródło: niezlasztuka.net



Teatr «Harmyder» i Konsulat RP w Łucku zapraszają na «Monodialogi»

Театр «Гармидер» і консульство РП у Луцьку запрошують на «Монодіалоги»

Teatr «Harmyder» i Konsulat Generalny RP w Łucku z okazji 10-lecia współpracy przygotowują specjalny projekt teatralny «Monodialogi». Przedstawienie odbędzie się 3 lutego w Łuckim Rejonowym Domu Kultury.

Із нагоди 10-річчя співпраці театр-студія «Гармидер» та Генеральне консульство РП у Луцьку організують ексклюзивний театральний проект «Монодіалоги». Спектакль відбудеться 3 лютого в Луцькому районному будинку культури.



«Monodialogi» to multimedialne prezentacje sześciu przedstawień opartych na tekstach polskich autorów, a także monologi ich bohaterów («Portret» Sławomira Mrożka, «Senat szaleńców» Janusza Korczaka, «Kopciuch» Janusza Głowackiego, «Iwona» nawiązująca do dramatu Witolda Gombrowicza, «Koń, który jeździł wierzchem» oparty na prozie Doroty Masłowskiej i «Witkacy jest / Witkacego nie ma» nawiązujący do życia i twórczości Stanisława Witkiewicza). Ponadto bohaterowie będą komunikować się z widownią, aby monolog zamienił się w dialog.

Ten dialog tworzyć będą jedni z najlepszych aktorów teatru «Harmyder»: Waleria Lynnyk, Ała Domańska, Dmytro Bezwerbnyj, Jurij Mokłycia, Ołeksij Stadniuk i Pawło Porycki.

«Czekamy na Państwa z zabawą intelektualną, po której porozmawiamy przy lampce wina» – mówią organizatorzy.

Początek – 18.00. Wstęp jest bezpłatny.

Szczegóły na stronie internetowej teatru: garmyder.org/monodialogy

MW
Fot. Archiwum «Monitora Wołyńskiego»

«Монодіалоги» складаються з мультимедійних промо шести вистав і презентації їхніх авторів-поляків («Портрет» Славоміра Мрожека, «Сенат шаленців» Януша Корчака, «Iwonna» Вітольда Гомбровича, «Віткацій є/Віткація немає» Станіслава Ігнатія Віткевича, «Попелюха» Януша Гловацького, «Кінь, який їздив верхи» Дороти Масловської), а також із монологів героїв, у яких розкривається суть твору. Крім того, герої готуються до комунікації із залом, аби монолог перетворити на діалог.

Перетворюватимуть монологи на діалог одні з кращих акторів «Гармидеру»: Валерія Линник, Алла Доманська, Дмитро Безвербний, Юрій Моклиця, Олексій Стаднюк та Павло Порицький.

«Чекаємо вас на інтелектуальній забаві, яка планує перетекти в розмови за келихом вина», – зазначають організатори.

Початок – 18.00. Вхід вільний.

Деталі на сайті: garmyder.org/monodialogy

BM
Фото: архів «Волинського монітора»



Z okazji pięknego Jubileuszu

Pani **ALINIE MASLIKOWEJ**

bukiet najwspanialszych życzeń:
zdrowia, uśmiechu i szczęścia,
radości każdego dnia
oraz wszelkiej pomyślności

składa Stowarzyszenie Kultury Polskiej na Wołyniu im. Ewy Felińskiej

Drogi Jubilacie

LEONIDZIE ŻEBRUNIE,

Życzymy Ci wiele odwagi i siły
podczas zmagania z codziennością.

Porywaj się na nieosiągalne cele
i śmiało dokonuj zmian!

Niech Twoje życie stanie się pełne
zrealizowanych planów i nowych marzeń.

Stowarzyszenie Kultury Polskiej na Wołyniu im. Ewy Felińskiej

